

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmana 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolno od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszemu 1 K. 50 hal., drugiemu 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana 1. 9. i w biurze Ludwika Pichna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wosokość Najd. Arcyksiężna Elżbieta zachorowała od poniedziałku, 9 b. m. na influencję. Dnia 10 b. m. stwierdzono zapalenie prawego płuca, którego przebieg jest dotychczas normalny i nie okazuje niebezpiecznych objawów.

1. Biuletyn.

Po niespokojnie spędzonej nocy temperatura ciała wynosiła 38, puls silny 80. Objawy w płucu niezmiennione. Stan sił nieco lepszy.

Wiedeń, 11 lutego 1903.

Dr. Rossiwał w. r.

2. Biuletyn.

U Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Elżbiety w ciągu dzisiejszych godzin popołudniowych zapalenie nieco więcej się rozszerzyło. Gorączka i towarzyszące jej objawy są jednakowe.

Wiedeń, 11 lutego 1903.

Dr. Rossiwał w. r.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lutego.

W sprawie społecznej.

(List pasterski Najprzewielebniejszego Arcybiskupa i Metropolity lwowskiego obrz. łac. ks. Józefa Bilczewskiego).

(II) Podobnie, jak religię zwalczają socjaliści także małżeństwa i rodzinę chrześcijańską — nawet miłość Ojczyzny uważają za zabobon, chociaż z natury obowiązani jesteśmy kochać ją szczególną miłością, w razie potrzeby nawet śmierć ponieść dla niej radośnie.

Stosownie więc socjalizm napiętnowany być winien jako największy wróg społeczeństwa. Rozdziera on ciągłe rany społeczne, aby nie zagoiły się nigdy, przyczem przewódcy chowają się za plecy tłumu, który skazuje na rolę kozła ofiarnego.

Przewidywali tych siewców nienawiści dawni prorocy; wyraźnie wskazują na nich Izajasz i Ezechiel, a kiedy słyszy się bluźnierstwa socjalistów i widzi się lud spieniony mimo to pod ich sztandary, mimowoli nadśledzimy, żali nie zabrzmią słowa skargi Chrystusowej: „Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił, albo w czym ci się uprzykrzył?”

Drzewo, które takie złe rodzi owoce musi być zatrute i jadowite, przeto zdala od tej trucizny.

Pod koniec tego ustępu zwraca się Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup specjalnie do ludu wiejskiego, którego miłość dla wiary swej tyle prób przetrwała i przy każdej

sposobności ujawnia się tak wzruszająco. Tem bardziej ubolewa Arcypasterz, że w zeszłorocznych strejkach rolniczych brało udział wielu wiernych, że dali porwać się do gwałtów, że zamiast poradzić się swych ojców duchownych, na ślepo zawierzili kusicielom. A jakich ci kusiele! Imali się sposobów, okazuje fakt, że n. p. rozrzucono odezwy, zachęcające w pierwszym wierszu do rzezi i wprost ją uświęcające, w drugim zaraz wierszu można było czytać tam obietnicę „odpustu zupełnego na teraz i na wieki” w razie posłuszeństwa temu rozkazowi!

Wzywa tedy Najprz. ks. Arcybiskup łaski Bożej, by ochroniła lud nasz od powtórzenia się podobnych wypadków, wreszcie przypomina ludowi, że nie można być równocześnie socjalistą i prawym katolikiem. Grzeszy ciężko przeciw Bogu, krzywdzi siebie i naród, kto pod hasłem: „Im gorzej, tem lepiej” używa socjalistom poparcia w jakikolwiekby sposób.

Dalszy ustęp Listu pasterskiego roztrząsa chrześcijańskie zasady społeczne. Gdy się raz błąd poznał, droga do naprawy znaleziona. Jeśli ma być lepiej, winno całe chrześcijaństwo wrócić do prawdziwych, wypróbowanych zasad chrześcijańskich i na ich podstawie na nowo oprzeć się i zorganizować. Wówczas prawda, prawo i sprawiedliwość pójdą znowu w górę, a kłamstwo, siła, bezprawie — w dół! Postęp dobrobytu możliwy jest tylko przy równoczesnym postępie w gnocie. Jak niegdyś nad jeziorem Genazaret tak i dzisiaj Chrystus Sam jeden jest rozmnożycielem chleba.

Punktem wyjścia naprawy społecznej jest nauka katolicka o najściślejszej łączności i jedności całego rodzaju ludzkiego. Pomyślnieść jednego powinna wyjść na zbawienie wszystkim. Droga do osiągnięcia tego celu jest życie chrześcijańskie, pomocą — dobra szkoła, sprawiedliwe ustawy i urządzenia społeczne.

Sama jednak najściślejsza nawet sprawiedliwość nie usunie skutecznie dzisiejszej nędzy. Obok niej stać musi na straży jak przyjaciel wierny — chrześcijańska miłość. Socjaliści twierdzą, wyprowadzając z miłosierdzia i współczucia ubliżają prawu równości ludzi, że przeto usunąć je należy, ale komuż ubliżać może czyn miłości?

Chrześcijańskie społeczeństwo nie może też obyć się bez władzy, bo ona jest uczestnictwem w najwyższej władzy monarchoj Bogu. Ale nie lud jest dla królów i rządzących, jeno królowie i rządy są dla ludzi. W obronie praw winien rząd szczególnie uwzględniać interesy słabszych i ubogich przeciwko zakusom ełchwieców i samolubów. Miłość młodzieży, chrześcijańskie wychowanie i praca duchowieństwa ułatwią to zadanie.

Ostrość kontrastów społecznych złagodzi chrześcijańskie pojęcie własności — dalszą zaś ważną podstawą społeczną jest wolność, ale znowu w pojęciu chrześcijańskim, które powiada, że „słuchać Boga, to znaczy królować”.

Odmienne od pogan i ludzi niewierzących ocenia Kościół pracę ludzką. Otacza on ją szczególną opieką. Płaca winna być taka, by w zamian za wymagana pracę pokryła koszt utrzymania robotnikowi rządemu nie tylko na dzień powszedni, lecz także na niedzielę i święta. Rzecz też godziwa, by robotnik oprócz niej miał udział w zyskach przedsiębiorstwa.

Wyzyskuje robotnika, kto w obec wielkiej podażi rąk, obniża płacę tak, że ona nie może wystarczyć na utrzymanie, lub kto zmusza go do przyjęcia zapłaty towarami, które gdzieindziej można taniej kupić. Nie wolno także pracodawcy zapominać, że robotnik ma nie tylko prawo, lecz nawet obowiązek święcenia niedziel i dni świątecznych.

Kościół niezapomina bynajmniej o ukończeniu swego dzieła, o ludzie wiejskim

Z literatury powieściowej.

(Esteja: „Nina”, powieść współczesna, Warszawa 1903, nakład J. Fiszer; B. J. Ronikier: „Sześć kobiet”, cienie, Warszawa 1903, nakład J. Fiszer; Ernest Luniński: „Szara droga”, Lwów 1903, nakład Gubrynowicza i Schmidta).

Kilka lat milczała Esteja; „doskonała znawczyni salonów” — jak ją ktoś słusznie nazwał — nie dawała znaku pracy literackiej, a czytelnicy jej zajmujących kartek z życia kobiety naprosto pytali, co mogło stać się przyczyną tego rodzaju postanowienia?

My rozwiązywać tej zagadki nie mamy zamiaru; notujemy jedynie z zadowoleniem fakt, że Esteja milczenie przetrwała, kresząc nam ciąg dalszy owych kartek z życia kobiety, pod nowym tytułem „Nina”. Nowa powieść — aczkolwiek stanowi przedłużenie tamtej z przed laty kilku — jest zamkniętą w sobie, dla każdego zrozumiałą całością; jedynie parę zwiecznych uwag w dzienniku bohaterki o jakimś panu Zygmuncie, mężu przyjaciółki Andzi, wymaga wyjaśnienia.

Pani Nina jest młodzieńką, bardzo piękną wdówką, otoczoną rojem wielbicieli, z których niejeden pragnąłby pościć niepodzielnie jej serduszek, rączkę i wcale pozaznać majątek. Ale ona na razie o powrocie do małżeństwa nie myśli; szamocąc się w jakieś wewnętrznej rozterce, przetrwała się w otaczającej ją pustce, fermentuje. Jej pamiętnik jest wiernym odbiciem owych codziennych walk, niepokojów, zwątpień i nadziei, które kolejno opanowują ją wszechwładnie. Obok wewnętrznego zająścia roztroju cała myśl pani Niny jest zajęta pragnieniem jaknajrychlejszego zadośćuczynienia zrobionemu

przed paru laty ślubowi. Wówczas to, ułoża dogorywającego małżonka, ukochanego Stasia, postanowiła wnieść w swoim majątku okazałą kapkę, a tu zarządca dóbr, stary pocziwy Sędziaki, mimo jej nalegań, wzrusza ramionami, pieniędzy potrzebnych nie daje, wyklada tylko swej niedoświadczonej pani o jakichś hipotekach, serwitutach i innych tego rodzaju niedostępnych dla niej łamigłówkach, każe wertować rachunki, podpisywać rozmaite papiery. Ona spełnia każde żądanie zaufanego swego doradcy, ale pieniędzy na kapkę nie widzi, bo pochłaniają je wkłady gospodarskie. Wprawdzie zwiększa to — jak jej tłumaczy — wartość „dominium”, ale... ale... niespełniony ślub dręczy i drażni. A spełnić go musi, bo wobec Stasia zawiniła ciężko. Chory już na piersi, przyłapał ją na firciu z panem Zygmuncem; nastąpiło honorowe starcie z bronią w rękę, potem wybuch krwi i zgon przedwczesny. Ona męża kochała, pamięć zmarłego przechowywała z czcią; tańtem bolesny w jej życiu wypadek był raczej lekkomyślnym krokiem bardzo młodej i niedoświadczonej kobiety, a nie upadkiem moralnym; pokutę wyznaczyły jej losy ostry; spełnienie ślubu uspokoi rozterkę biednej pani Niny.

W sąsiedztwie jej majątku mieszka przyjaciółka, Marylka, w przeciwieństwie do pani Niny kobieta bardzo przedsiębiorcza i praktyczna, „huzar w spodniach”, który sobie i z wychowaniem dzieci i administracją dóbr doskonale jakoś radzi. Ona to podtrzymuje w słabej wdowie upadającego bezustannie ducha i... swata ją z kuzynem Januszem. W chwili jakiegoś osłabienia energii i woli, Nina zgadza się na małżeństwo, z czasem jednak przekonywuje się, że kocha raczej kuzyna Ksania, karciarza, hulaka, który swoim ekscentrycznym postępowaniem podnieca ją i przykuwa do siebie. Następuje katastrofa: Janusz usuwa się w zacisze domowe, bo głęboko ukochanej kobiecie nie chce tamować drogi do szczęścia; Ksania występuje w roli

narzeczonego Niny i mimo przysięgi i zaklęć przegrywa znaczną część jej majątku w karty. To młoda wdówka doprowadza do opamiętania: po wielu zmartwieniach staje na ślubnym kobiercu z... Januszem, a Ksania przepada gdzieś bez wieści.

Esteja zna rzeczywiście na wskroś tak zwane „towarzystwo”; na posadzkach arystokratycznych salonów porusza się swobodnie, bez zażenowania i oniesmielenia jako codzienny tutaj gość; typy lekkomyślnych na pozór a przytem bardzo sympatycznych kobiet maluje z artystyczną miarą; dialogi jej odznaczają się lekkością i ciętym dowcipem; fabuła zajmuje czytelnika i każe mu bacznie śledzić rozwijającą się akcję powieści.

Tego rodzaju zalety zapewniają jej pracom trwałe powodzenie a ostatnie zachęci ją niezawodnie do zarzucenia raz na zawsze metody przydługiego milczenia. Prawdziwie utalentowanych piór niewiele mały nie wiele, a miernoty tymczasem rozrastają się bujnie, „grafomanki” zapisują całe tomy...

Talentu odmówić nie podobna również i p. Ronikierowi. Nie jest to gwiazda literacka ani pierwszego ani drugiego rzędu, mimo wszystko jednak w dotychczasowych jego pracach i powieściowych i dramatycznych tkwiła pewna, czasami spora nawet doza oryginalności i pomysłowości. Ostatni tomik p. t. „Sześć kobiet” — to naśladownictwo erotycznej literatury francuskiej, naśladownictwo dosyć mdłe, mimo zręcznych chwilał niedomówień, mających mile drażnić zmysły i wyobraźnię chyba niedoświadczonych jedynie bardzo czytelników. Przerzucając karty elegancko wydanej książki, odnosi się wrażenie, iż jest to pogon za tanim popularnością, a czegoś podobnego poważny autor stanowczo winien się wystrzegać. Szkoda zresztą na takie głupstwa talentu p. Ronikiera. Najlepszą w omawianym zbiorze jest stosunkowo drobnostka p. t. „Marylka”.

Znana powszechnie lwowska księgarnia

pp. Gubrynowicza i Schmidta wydała tom nowel p. Ernesta Lunińskiego p. t. „Szara droga”, z przedmową cenionego wysoko estetyka, krytyka i powieściopisarza p. Zygmunta Sarneckiego.

Nie wiem, czy przyjęcie do spółki młodego żywiołu w osobie p. Kazimierza Gubrynowicza, czy inne względy wpłynęły na charakterystyczne ożywienie wydawnictw zasłużonej firmy; dość, że obecnie, wstrzymieźliwa dosyć do niedawna firma, puszcza się na niebezpieczne eksperymenty, wydając obok prac znanych i uznanych już literackich powag, płody młodzieży, zdobywającej sobie dopiero imię i... czytelników.

Nie przesądzając z góry, czy wszystkie puszczone świeżo w obieg nakłady owych młodych cieszyć się będą odpowiednią poczytnością, przypuszczam, że zbiór nowel p. Lunińskiego zdobędzie sobie należne uznanie. Ogłaszał on je w prasie peryodycznej pod pseudonimem W. Koszyca, obecnie odstąpił przyłbicę, a uczynił trafnie, nie potrzebuje się bowiem dzieci swego ducha wstydić. O Koszycu pisali pochlebnie pp. Chmielewski i Gomulicki: o Lunińskim czytamy w przedmowie p. Sarneckiego: „po za beletrystyczną działalnością, pracował i pracuje dotąd nader sumiennie na niwie dziejowej. Czytając jego monografie historyczne, dostrzega się w nich łatwo pilne wyczytanie się w dokumenty, z wątku których wysnuwa psychologiczne badanie ludzkiego charakteru. Interesuje go człowiek. Wypadki zaś i zdarzenia, w których bohaterowie jego szkiców i zarysów wzięli udział, albo je wywołali, służą mu jedynie za tło. Na niem uwypukla on postacie portretowanych osób, omówionych jak najszczegółowiej. Tej manieri, czy metody trzyma się utalentowany nowelista i w pracach swoich literackich. Tylko — szkoda do ostatnich treści nie w bibliotekach, archiwach i aktach, lecz w życiu. Każdy rys, choćby drobny, chwilowy i karykaturalny, chwyta szybko migawkowym aparatem foto-

Prawo kościelne widzi w nim źródło dobrobytu, cześć mu winna zapewnić, a surowymi karami grozi każdemu, ktokolwiek krzywdzi rolnika. Ojciec św. Leon XIII. gorąco nakazuje bronić ludu przed lichwą i wyzyskiem — „a mojem najgorętszem pragnieniem, zapewnia Najprzew. ks. Arcybiskup, aby kapłani byli wszędzie ojcami ludu; aby lud w każdej wiosce odleglejszej od kościoła parafialnego miał przynajmniej swą kaplicę; aby w każdej parafii była biblioteka parafialna, kasa raiffeisenowska, sklepiki chrześcijańskie i tak pożyteczne Kółka rolnicze.

List pasterski kładzie w dalszym ciągu nacisk na samopomoc, na stowarzyszenia zawodowe i współdziałanie robotnika w rozwiązaniu sprawy społecznej, współdziałanie przez uczciwą, sumienną, porządną robotę.

Tak przedstawia się nauka chrześcijańska o urządzeniu społeczeństwa, a w szczególności o chrześcijańskim ustawodawstwie robotniczym. W niej to jedyne do lepszej przyszłości przejście. Od teorii socjalnych dzieli tę naukę bezdenna przepaść. Wbrew ich zasadom naucza Kościół, że dopiero z poszanowania praw Bożych płynie poszanowanie praw człowieka; że dopiero życie przysła wyrównywa nierówności życia teraźniejszego; że kto raju szuka na ziemi, ten szuka go daremnie, że pierwszym prawem życia nie jest używanie, lecz sumienne pełnienie obowiązków; że na koniec kwestya społeczna nie jest samą tylko kwestyą chleba.

Chrześcijańska akcja społeczna winna oprzeć się na gruntownym uczeniu katechizmu, przystępowaniu do świętych Sakramentów, ochronie dobrych obyczajów; budowie kościołów, tworzeniu nowych parafii, ochronie, na propagowaniu idei miłosierdzia za pomocą konferencji św. Wincencgo a Paulo; na krzewieniu Sodalij Maryańskich, Tercjarystwa i Bractwa adoracy Najśw. Sakramentu, na święceniu niedziel, żywej akcyi chrześcijańskiej stowarzyszeń zawodowych, wspieraniu robotników przez społeczeństwo budowa mieszkań robotniczych; na zakładaniu czytelni ludowych, kas pożyczkowych; na oszczędzaniu pieniędzy i czasu i urządzaniu porad prawnej dla ludu. Program to, jak widzimy zupełnie konkretny, a tak rozległy, że chyba trudno dodać do niego cokolwiek.

Ostatni wreszcie ustęp Listu pasterskiego poświęcony jest demokracji chrześcijańskiej. Celem jej winna być praca społeczna pod hasłem miłości bliźniego, praca, nie oglądająca się na trudy i ofiary. Demokracją chrześcijańską jest każdy, kto przyjmuje wszystkie społeczne zasady chrześcijańskie i oparty o nie pracuje szczerze dla dobra włościan, robotników i rękodzielników. Jakkolwiek demokracja chrześcijańska nie oznacza stronictwa politycznego, jest świętym obo-

wiązkiem każdego obywatela brać udział w życiu politycznym.

„Wyjdźcie — woła List pasterski — wyjdźcie wszyscy z kasyn, handelek, od zielonego stolika, wyjdźcie z samolubstwa i idźcie w lud roboczy i pomóżcie razem z nim uczynić z ludu takiego oświeconego olbrzyma chrześcijańskiego, któryby był świadom swoich praw, ale i obowiązków względem Boga i społeczeństwa i miał dosyć siły odrzucić i zmóć wszystkich roznosicieli fałszu“.

Udział niewiast w tej sprawie stosunków jest nie tylko dozwolony, lecz nawet pożądanym i potrzebny.

Wreszcie zwraca się Najprzew. Arcypasterz do młodzieży, zwłaszcza akademickiej, zaklinając ją, by jak przodkowie, dochowała wiary Bogu i Kościołowi, a jak dzisiaj wymagają stosunki, sercem dotknęła się serce ludu, co dozwoli jej później, lud ten organizować w zastępy chrześcijańskie i tak dać podwaliny lepszej przyszłości.

Rada Państwa.

Dalsze obrady nad przedłożeniem o konwersyi wspólnej renty.

(Telefonem.)

Wiedeń, 13 lutego. W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie deputowanych nad konwersyą wspólnej renty, po przemówieniu p. Morseya zamknięto dyskusję ogólną, poczem przemawiali mowcy generalni p. Ofner *contra*, a p. Strobach *pro*. Po końcowym wywodzie referenta Steinwendera Izba uchwaliła przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Do §. 1 zgłoszono dwa wnioski mniejszości pp. Kramarza i Menger. W dyskusyi zabierali głos pp. Kramarz, Derschatta i Starzyński.

P. Starzyński wita z zadowoleniem oświadczenie P. Ministra skarbu, że Austrii przysługuje prawo skonwertowania całego długu i ubolewa, iż mogła powstać w tej sprawie jakakolwiek wątpliwość. Omawia dalej obszernie stopę procentową konwersyi i jest za skonwertowaniem renty poniżej 4 pr. Z zadowoleniem wita wydanie renty 3 1/2 procentowej i wyraża nadzieję, że niebawem nastąpi druga konwersya, obejmująca resztę długu.

Następnie przemawiali pp. Menger i Steinwender, poczem wniosek p. Kramarza odrzucono, a 224 głosami przeciw 41 przyjęto §. 1 w brzmieniu rządowem, jedynie ze zmianą, proponowaną przez p. Menger, a mianowicie opuszczono cyfrę skonwertować się mającego długu 3,620.000.000

koron, t. j. dano Ministrowi skarbu możność skonwertowania całego długu.

Dalej uchwalono wniosek pp. Menger i Derschatty co do skrócenia słów: „najwyżej 4 pr.“, oraz rezolucję p. Eng. Abrahamowicza, proponowaną przez komisję, poczem Izba uchwaliła ustawę konwersyjną w trzecim czytaniu.

Następnie przyjęto w trzecim czytaniu uchwaloną przez Izbę panów ustawę co do ustalenia terminu dniowego przy protestach wekslowych.

Na tem obrady przerwano. Następane posiedzenie dziś. Na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy prasowej.

Z komisji i klubów parlamentarnych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 13 lutego. Komisya dla zmiany regulaminu Izby deputowanych wybrała na wniosek p. Grabmayera subkomitet z 16 członków, który ma poczynić wnioski co do zmiany ustawy o regulaminie i samego regulaminu, tak, żeby były zabezpieczone obyczaje parlamentarne, porządek obrad, władza dyscyplinarna prezydenta, oraz umożliwionem przy pełnem zachowaniu swobody parlamentarnej i nieodzownej gruntowności obrad, uproszczenie trybu rozpraw i usunięcie rozmaitych nadużyć.

Przyjęto też dodatkowy wniosek p. Fuchsa, ażeby uprosić prezydium Izby i Prezydenta Izby, by przedłożyli komisji cały zebrany przez nich materiał, odnoszący się do regulaminu Izby.

Wniosek p. Schalka, ażeby pierwszym punktem obrad komisji był język parlamentarny, a tym językiem ażeby był język niemiecki, odrzucono 26 głosami przeciw 6. Do subkomitetu, który zbiera się dziś celem ukonstytuowania się, wybrano pp. D. Abrahamowicza, Coniego, Derschattę, Dzeduszyckiego, Fuchsa, Goetz, Grabmayera, Kaisera, Kramarza, W. Hrubyego, Lupulę, Parisha, Pattana, Pernerstorfera, Ploja i Schalka.

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 11 lutego.

(Ustawa wojskowa i konwersya renty).

(i) Jutro przystąpi Izba posłów do obrad nad ustawą wojskową w drugim jej czytaniu. Chodzi tu o załatwienie jednej z naj-

ważniejszych i najpilniejszych konieczności państwowych, Z jednej strony względ na siłę zbrojną Państwa i wielkomoceństwo jego stanowisko oraz na rzeczywiste potrzeby wojska, domagające się trwałego wzmocnienia jego szeregów już choćby ze względu na reformę artylerji i na wzrost ludności Państwa — z drugiej zaś zbliżający się termin stawienia popisowych i poboru rekrutów, czynią o ile możności najspieszniejsze załatwienie tej ustawy rzeczą niezbędną. Po długich obradach, komisya wojskowa załatwiła dzisiaj ostatecznie ten projekt ustawy i przyjęła go 18 głosami przeciw 14. Jak wiadomo, doznał on w toku obrad, a za zgodą Administracyi wojskowej zasadniczych zmian, już nawet w tej ostatniej redakcyi: wskutek bowiem oświadczenia i za zgodą P. Ministra obrony krajowej usunął z niego postanowienie w sprawie powołania rezerwy zapasowej do służby czynnej. Nie licząc mniej doniosłych poprawek, ani też mniej ważnych i zasadniczych spraw, przy sposobności załatwienia nowej ustawy wojskowej rozstrzygniętych, wystarczy przypomnieć przedłożenie z okazji tej ustawy projektu nowej ustawy o podwodach, tak doniosłej dla ludności włościańskiej zwłaszcza naszego kraju i zapowiedź nowej ustawy o taksach wojskowych. Prócz tego także reforma wojskowej procedury karnej będzie przyspieszona, a corocznie 5.250 żołnierzy urlopowanych. — Wszystko to sprawia, że nowe przedłożenie wojskowe, które pierwotnie natrafiało na silny opór, przejdzie prawdopodobnie w parlamencie stosunkowo gładko, i że chociaż także w pełnej Izbie posłów podniesie się przeciw niemu opozycja, to jednak obstrukcyi, ani podobnych scen, jak w Izbie węgierskiej nie będzie.

Na ostatnim posiedzeniu Izba załatwiła w pierwszym czytaniu projekt ustawy o konwersyi wspólnej renty państwowej; dzisiaj obradowała nad tym przedmiotem specjalna komisya, której na poufnym posiedzeniu dawał wyjaśnienia P. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk. Przedłożenie rządowe, domagające się upoważnienia dla Rządu do przeprowadzenia konwersyi, nie zawiera ani stopy, na którą dotychczasowa 4 1/2 procentowa renta ma być skonwertowana, ani terminu konwersyi; rzecz jasna, że nie było to przypadkowe i że Rząd zaproponował pozostawienie sobie w powyższych kierunkach wolnej ręki w tym celu, aby nie krępować z góry swojej decyzji i aby umożliwić sobie przeprowadzenie ważnej i wielkiej operacyi w chwili do tego najodpowiedniejszej i pod warunkami dla finansów i w ogóle dla interesów Państwa najkorzystniejszymi. Jak wynika z oświadczeń P. Ministra skarbu złożonych dzisiaj w komisyi, konwersya przyszedzie do skutku pod warunkami takimi, że przeważna część dotychczasowych posia-

graficznym, by czempredzej i skrzętnie zanotować go w pamięci. Studjuje nie tylko słowa i gesta osobnika, lecz zarazem powody i przyczyny je wywołujące. Zagłębia narzędzie swojej obserwacyi, jak skalpel chirurgiczny, w mózg i serce. Czeką niecierpliwie na objawy odruchów, nastrojów i przeobrażeń, dokonywujących się w duszy modelu pod wpływem: uczuć, wrażeń, namietności i losu. Z zebranych danych, jak z materiałów historycznych, lepi na sposób rzeźbiarski grubo naszkicowaną *maquette*, którą następnie wykończa impresyjną robotą techniczną. Dlatego też prawie wszystkie nowele Ernesta Łunińskiego, łzawe czy śmieszne, są przeważnie wizerunkami z natury; dlatego dyszą życiem i noszą na sobie znamiona prawdy. To stanowi ich cechę szczególną i główną zaletę“.

I cóż można więcej dodać do słów p. Sarneckiego? Ocenili on twórczość młodego autora, którego karierę literacką — jak wiemy — śledził od pierwszych prób bacznie, nadzwyczaj trafnie. Zresztą, każdy, po przeczytaniu tych dziewięciu nowel czy obrazków, zebranych w jeden tom, od pierwszego razu pozna, iż są to typy wprost z natury i rzeczywiście przeniesione na papier; przyzna, że autor umie być zajmującym, posiada dar wynajdywania tematu do fabuły, językiem włada prostym i poprawnym. Z wyjątkiem dwóch wspomnień z wycieczek odbytych między Huculami i po jeziorze Traun, oraz weselszej drobnostki, z zakrojem satyrycznym, p. t. „Człowiek do wszystkiego“ — wszystkie inne zgromadzone w omawianej książce nowele i szkice tchną ogromnym smutkiem, ale zarazem prawdziwą poezyą i tym wdziękiem, który płynie z głębokiego, szczerzego odczucia ludzkiej niedoli. I dlatego nie denerwują nikogo, ani drażnią, więc znajdują chętnych czytelników. Który z tych szkiców jest najlepszym? Może „Sufler“ lub „Na roztaniu“; w każdym jednak razie radzę przeczytać wszystkie, bo i nowelki „Ostatnia“, „W jarmie“, „Rybaczka“ i „Semen Bojczuk“ zasługują rzetelnie na poznanie.

m. r.

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

(Ciąg dalszy).

III.

Zaraz po śniadaniu dnia tego, powozik milady zaprzężony w parę kucyków, zatrzymał się przed chatą mrs. Dawson i lady Athelstone, w towarzystwie Wilfreda przeszła przez mały ogródek, w którym rozedziała się woń jabłek i miodu.

Mrs. Dawson prała w kuchence bieleziny, gdy Nellie, pomagając matce, kręciła z wody sztuki wyprane i rozwieszała na sznurach przecigniętych pomiędzy dwiema jabłoniąmi, naprzeciw drzwi otwartych.

Wiele kobiet wprowadziła by w kłopot i pomieszanie wizyta w podobnych okolicznościach, którym zwykle towarzyszy odór mydła i smugi pary unoszące się w powietrzu. Ale mrs. Dawson była kobietą pełną prostoty, której nie brakowało rozumu; wyraziwszy więc lady Athelstone swój żal, że jest zmuszona przyjmować ją wśród takiego nieporządku, nie wracała już do tego przedmiotu, tylko rozmawiała ze swoimi gośćmi spokojnie i uprzejmie, bez żadnej przesady i bez zbytniej pokory. Była to kobieta blada, mizerna, która za młodych lat musiała być bardzo ładna; ciężka praca i rozmaite strapienia przedwcześnie ją postarzały. Twarz jej była przyjemna, a głos i ruchy dziwnie mile.

Otarła szybko ręce z wody i mydła i otwierając drzwi do małego „parlour“, wpro-wadziła tam swoich gości; czysto urządzonej pokój ładnie wyglądał z kilkoma rycinami w ramach, zawieszonymi na ścianach, a na stoliku paradował koszyczek paciorkowej roboty.

Gdy Wilfred pokazywał małej dziewczynce przywiezione książki, które wybrał dla niej do czytania i udzielał rad, których ustępów powinna się nauczyć na pamięć, a twarz małej pałała rumieńcem zachwytu, gdy patrzyła na książki w pięknej kolorowej oprawie, lady Athelstone usiadła na krześle i rzekła:

— Córeczka pani dużo wyrosła ostatnimi czasy, mrs. Dawson... i jak widzę umie już pani pomagać.

— Tak, milady, jest bardzo dobrem dzieckiem. Życzylabym sobie, żeby więcej igłą się zajmowała; ale ona o niemożności myśli tylko o szkole i panie nauczycielki mówię, że niema lepszej od niej dziewczynki, to też mnie bardzo cieszy.

— Cóż ona może mieć do czynienia z igłą? — biedne dziecko! — rzekła lady Athelstone, podziwiając, że ta mała umie w ręku robotę trzymać. — Któż to dziewczynka w jej wieku umie już pracować? — A któż Nellie nauczył?

— Ja sama, i to od lat najmłodszych, milady, a zresztą, zdaje mi się, że ochota do pracy przyszła jej sama z siebie. Jest bardzo wygodna w wielu rzeczach i pomaga mi jak umie.

Dziewczynka znajdowała się w kuchni, zatopiona w oglądaniu swoich książek. Wraz z młodym gentlemanem, który ją objaśniał i żadne z nich nie mogło słyszeć tej rozmowy.

— Bardzo dobrze. Jestem zadowolona, że mała jest tak obiecująca, mrs. Dawson... jedyne dziecko pani, — takie zdolne! — Musimy się zastanowić co by można dla niej zrobić w dalszym ciągu. Mój syn bardzo się małą zainteresował. Zawsze interesuje się... swoimi ubogimi sąsiadami... Czy pani pomyślała co z nią zrobić, gdy będzie starsza?

— Mam nadzieję — odrzekła wdowa drżącym głosem — że nie będziemy zmuszone się rozłączać, milady. Ostatecznie, gdyby to było jej korzystniej, nie będę jej wlaźwi w drogę; jednak, jestem bardzo samotna na świecie i jestem przywiązana do tych stron, milady.

— Naturalnie; a jednak, proszę zważyć, mrs. Dawson, że wykształcenie jest wa-

żną rzeczą, a Nellie nie może się wiele w Ripple nauczyć. Nad tem trzeba się zastanowić, tembardziej, że ona jest zamożna w książkach — widocznie zamożna — powtórzyła lady Athelstone, spojrzawszy przez otwarte drzwi, jaką radością promieniała twarz dziewczynki, słuchającej czytanej przez Wilfreda ballady. — Niedługo już wyrosnie z dziecka i musi pani pomyśleć, do czego ją przeznaczyć. Jeżeli pani ma zamiar uczynić z niej pannę służącą...

Lady Athelstone zatrzymała się na chwilę, dając sposobność mrs. Dawson do swobodnej odpowiedzi.

— Ojciec jej wyrażał życzenie, milady, żeby nie szła do służby i żeby tak samo, jak ja, przez całe życie była niezależną od nikogo....

— Ach! przypominam sobie teorie Dawsona — rzeczywiście! Główną jednak jest rzeczą, że dziecko jest bardzo inteligentne i szkoda by było, żeby się zmarnowała wśród domowych zajęć, przy pilnowaniu krów. Swoją drogą, mamy jeszcze dość czasu o tem myśleć; w każdym razie, jeżeli pani zechce ją posłać do wyższej szkoły, proszę mi dać znać, a będę widziała co się da zrobić.

— Jej stryj Joshua zaprasza mnie, żeby pojechała do Warmington przy nim zamieszkać, milady, ale ja nie mogę myśleć o tem, żeby opuścić Ripple.

— Kto jest ten stryj Joshua? Jakiego prawa posiada co do niej?

— Jest on jedynym bratem Dawsona, milady, starszym i bogatszym. Ma sklep z żelazem i bardzo mu się powodzi; posiada tylko jednego syna i jestem pewna, żeby mi dopomagał, gdyby był przy nim; ale nie chcę, żeby mu się zdawało, że jesteśmy mu ciężarem. Najlepiej, milady, pozostać na swoich śmieciach. Jest wykształconym człowiekiem, robi sobie wiele z nauki i należy do szkoły w miasteczku. Odpowiedziałam mu, że wolę pozostać biedna w Ripple, jak żyć wygodnie w czarnym od dymu Warmingtonie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dacze renty państwowej, mając do wyboru odebranie pieniędzy w gotówce, lub otrzymanie nowych papierów tej samej renty, ale już skonwertowanej na typ niżej oprocentowanej, będzie wolą zadowolić się nowymi chociaż niżej oprocentowanymi obligacjami państwowymi aniżeli odbierać kapitał w gotówce. Natomiast nie będzie mogło prawdopodobnie być spełnione żądanie Koła polskiego, dyktowane względami na potrzeby kredytu w Galicji, w szczególności kredytu rolniczego, aby skonwertować rentę na typ jak najniższej oprocentowany, w każdym razie zaś niższy od 4 procent, — ze względów bowiem różnorodnej natury, ale pierwszorzędnej wagi. Pan Minister zamierza przeprowadzić konwersję renty właśnie na 4 procent. Dochód z tego tytułu dla Państwa, a raczej zaoszczędzenie wydatków wyniesie co prawda 7-2 milionów rocznie, ale Państwo będzie miało możność dalszego w odpowiedniej chwili skonwertowania renty na niższy procent. Także co do kwestyi stosunku z Węgrami w zakresie wspólnej renty państwowej, dał P. Minister uspokajające zapewnienie i wykazał, że konwersja niniejsza nie będzie w żadnym kierunku tworzyć dla praw Austrii pod tym względem jakiegokolwiek ujemnego prejudykatu.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 13 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. 151 głosami przeciw 48 odrzucono wniosek deputowanego Beothygo, aby zreasumować uchwałę Izby w sprawie wniosku prezesa gabinetu p. Szella o przedłużeniu posiedzenia o jedną godzinę, poczem Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad ustawą wojskową.

Przy końcu posiedzenia dep. Szebes uzasadniał swoją interpelację w sprawie powitania królestwa serbskich przez bana Chorwacyi w Zemuniu. Mowa zrobił zarzut, że ban Chorwacyi występował tam jako reprezentant Austro-Węgier, gdy jest tylko urzędnikiem czysto węgierskim, a nadto nazwał w przemówieniu do króla Zemuni miastem granicznym austro-węgierskim.

W odpowiedzi na tę interpelację prezes gabinetu Szell uznał słuszność prawnopaiństwowego stanowiska, że na obszarze państwa węgierskiego miasto węgierskie może być nazwane tylko granicą państwa węgierskiego. Tu atoli nie chodziło o stanowisko prawnopaiństwowe, lecz o akt kurtoazji, gdyż ban był zastępcą Monarchii. Odpowiedź tę przyjęła Izba do wiadomości.

Wyrok w sprawie księżnej Ludwiki saskiej.

Wyrok specjalnego trybunału drezdeńskiego, orzekający rozwiązanie małżeństwa

ks. Ludwika z powodu złamania przez nią wiary małżeńskiej, jest prawomocny. Co do skutków prawnych rozwiązania, to według niemieckiej ustawy cywilnej, w tym wypadku, ponieważ wyrok uznał ks. Ludwikę za stronę ponoszącą wyłącznie winę rozwodu, mąż ma prawo zakazać jej używania swego nazwiska. Taki zakaz ma nastąpić w formie deklaracji, złożonej przed właściwą władzą i należyście uwierzytelnionej. Ustawa niemiecka przepisuje, że małżonka, tracąc nazwisko męża, otrzymuje napowrót swoje nazwisko rodowe. Ponieważ jednak ogłoszone w *Wiener Ztg.* z 28 stycznia Najwyższe rozporządzenie odebrało księżnie prawa, przywileje i zaszczyty, jakie jej służyły, jako urodzonej Arcyksiężniczce austriackiej, przeto księżna będzie mogła prawdopodobnie używać tylko nazwiska rodowego bez wszelkich tytułów. Zresztą ks. Ludwika zatrzymuje nadal przynależność państwową do Niemiec, względnie Saksonii. Ustawa cywilna niemiecka pozwala rozwiedzionym małżonkom wejść w powtórne związki małżeńskie. Niema to jednak praktycznego znaczenia wobec tego, że oboje małżonkowie wyznają wiarę katolicką, wobec czego ich małżeństwo według prawa kanonicznego jest nierozdzielalne.

Wyznaczenie specjalnego trybunału dla tej sprawy rozwodowej nastąpiło stosownie do postanowień zawartych w dodatku do ustawy domowej dworu saskiego z 20 sierpnia 1879. Procedura przed trybunałem różni się głównie tem od zwykłej procedury cywilnej, że środki prawne wszelkiego rodzaju, jak odwołanie się, rewizja lub zażalenie są wykluczone, a ostateczny wyrok przedkłada się tylko królowi do zatwierdzenia.

KRONIKA

Lwów, 13 lutego.

— **Ks. biskup przemyski Pelczar** udaje się w tych dniach do Rzymu, aby tam, wspólnie z innymi biskupami, dnia 20 b. m., podczas uroczystości papieskich, wręczyć Ojcu św. złotą tarczę, jako dar jubileuszowy całego episkopatu, a zarazem, by złożyć Stolicy św. sprawozdanie o stanie swej diecezji. Ks. biskupowi Pelczarowi towarzyszyć będzie w podróży ks. Jan Ingram, notaryusz konsystorza biskupiego. Z Rzymu powróci ks. biskup Pelczar około połowy marca.

— **Powszechnie wykłady Uniwersyteckie.** W sobotę dnia 14 b. m. P. J. Tenner: O sztuce czytania, część II. Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie 6.

P. T. Witwicki: Sybir i kolej sybirska, (z obr. świetln.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** złożyli przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie pp. Emil Schneider, porucznik

9 p. dragonów i Ferdynand Wolf podporucznik 2 pułku furgonów.

— **Dobra gminy m. Lwowa** obejmują obecnie 6.300 morgów lasu i 1670 morgów roli.

— **Kolonia tanich mieszkań dla robotników.** Komitet wybrany przez Radę miejską dla obmyślenia programu uroczystego obchodu 25 rocznicy pontyfikatu Ojca św. uchwalił na odbytem onegdaj posiedzeniu na gruntach, stanowiących własność gminy, a leżących na krańcach, ale w obrębie miasta, założyć dla uczczenia jubileuszu Leona XIII., kolonię tanich mieszkań dla robotników i kolonię tę nazwać „Wola Leona XIII“. W której części miasta kolonia ta powstanie, o tem na razie nie zdecydowano; w tym względzie zastanowił się magistrat i przedłożył swe wnioski w czasie jak najkrótszym.

Komisy budżetowa Rady miejskiej, która wniosek ten aprobować, uchwaliła przystąpić już w tym roku do budowy, kosztem gminy wybudować pierwszych dziesięć domów robotniczych i na ten cel wstawić do budżetu tegorocznego 10.000 koron.

— **Lwowski oddział Towarzystwa pedagogicznego** odbył wczoraj doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa dyr. Jana Soleskiego.

Po zagajeniu zgromadzenia, dr. Gargas referował „O włościachskich przedstawieniach amatorskich, urządzanych za staraniem nauczycieli za odpowiedniemi wynagrodzeniami“.

Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusja, poczem przyjęto następującą rezolucję:

„Walne zgromadzenie uchwala odnieść się do zarządu głównego, ażeby poparł inicjatywę głównego Zarządu Kółek rolniczych w sprawie urządzania włościachskich teatrów amatorskich i zachęci nauczycieli do pisania sztuk ludowych, mogących oddać takiemu teatrowi wielkie usługi“.

Po odczytaniu p. Faffa p. t. „teorya Kant-Laplacea“ i przyjęciu sprawozdania zarządu z działalności i rachunków za rok ubiegły, dokonano wyboru nowego zarządu i komisji kontrolującej.

Prezesem wybrano ponownie dyr. Jana Soleskiego, zastępcą jego p. Moosa. — Do wydziału weszli pp.: dr. Karol Falkiewicz, Józef Ziegler, J. Solski, M. Mucha i E. Szajowski; zastępcami wydziałowych wybrano pp.: E. Moniaka, J. Faffa i Ottona Moskala.

Do komisji kontrolującej wybrano pp.: H. Pietraszkiewicz i M. Haraszkiewicz.

W końcu zgromadzenia uchwalono jeszcze następujące wnioski, postawione przez dyrektora p. Soleskiego:

1. Poleca się zarządowi oddziału, by we właściwej drodze poczynił kroki, aby nowo budowane budynki szkolne odpowiadały warunkom sanitarnym i by wszystkie dziś istniejące, nieodpowiadające tym warunkom budynki, zostały z urzędu pozamykane na tak długo, dopóki się gminny o inne budynki nie postarają.

2. Poleca się wydziałowi oddziału, by w drodze Zarządu głównego poczynił kroki w tym kierunku, aby w myśl ustawy, każdy nauczyciel wiejski miał do użytku jeden morg pola.

3. Poleca się Zarządowi, by wyjechał u Rady szkolnej krajowej zarządzenie, aby dzień 23 grudnia i 5 stycznia w małych miasteczkach i po wsiach był wolny od nauki.

— **Bal kostymowo-maskowy**, którego urządzaniem zajmują się wspólnie wydziały: Towarzystwa dziennikarzy polskich i kasyna miejskiego, wywołał w naszym mieście niebywałe zajęcia, skutkiem czego dziś już można stwierdzić, że będzie to jedna z najświetniejszych zabaw tegorocznego karnawału. Wczoraj wieczorem odbyło się w kasynie miejskim posiedzenie pełnego komitetu, na którym ustalono program i podzielono czynności między poszczególne komisje. Od dziś aż do dnia balu (21 bm.) będą się odbywały stałe sesje komitetu codziennie w kancelarii kasyna miejskiego w godzinach wieczornych między pół do siódmej a pół do ósmej wieczorem. Z powodu krótkości czasu postanowiono tym razem wyjątkowo nie rozsyłać zaproszeń pocztą, natomiast każdy chcący wziąć udział w zabawie, będzie mógł otrzymać zaproszenie w kancelarii kasyna miejskiego i u p. Aleksandra Milskiego ul. Akademicka 1. 10. Tam również przyjmują się zgłoszenia grup kostymowych i maskowych, którym będą poczynione najdalej idące ułatwienia. Takich charakterystycznych grup zgłoszono już kilka, a komitet wyznaczył im odpowiednie miejsce w programie. Podobnie, jak w roku przeszłym, wydział kasyna uchwalił odstąpić na tę jedną noc wszystkie ubikacje kasynowe, które zostaną przez komitet podzielone odpowiednio do programu, tak jednak, by komunikacja między salami mezaninowymi i pierwszego piętra pozostała stale utrzymaną. Na garderobę dla grup kostymowo-maskowych, biorących udział w wykonaniu programu, przeznaczono krytą kępielnię, mieszczącą się w suterenu. Komitet zaznacza raz jeszcze z naciskiem, że wstęp na zabawę dozwolony będzie jedynie za zaproszeniami, przyczem jednak osobom maskowanym zapewniona jest najzupełniejsza dyskrecja.

— **Karnety** z balu prasy, które się tak bardzo podobają, są jeszcze w małej liczbie egzemplarzy do nabycia u p. Aleksandra Milskiego, ul. Akademicka 1. 10.

— **Zatory.** Na Wiśle pod Szczucinem stan niezmienny tak samo pod Glinami. Poniżej Glin spłynęły lody bez szkody na całej przestrzeni Wisły aż po Zawichost, przy stanie wody Ostrowek 460 m., Tarnobrzeg 222 m. Z powodu przerwy w starych wałach Kazimierzowskich pod Szczucinem, woda zalała także gminę Maniowy. Wczoraj o 10 godz. wieczorem wyjechał z Krakowa drugi oddział pionierów z pontonami i łodziami do Szczucina.

Rozsadzanie czoła zatoru pod Glinami przez pionierów zarządzono.

Mróz i silny wiatr utrudniają akcję ratunkową.

W Smorowcach na Dunajcu zator jeszcze stoi; przystąpiono do rozsadzania go. — Ratuńek dla powodziarzarządzono. Z Dunajca spłynęły lody spokojnie także pod Siedleszanami, gdzie stał zator od grudnia 1902. Tak samo spłynęły lody na Wiśle pod Szczucinem i na Sanie.

44)

Księżę Savelli.

Powieść

przez

Konstancję Okraszewską.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Liwia nagle wstrzymała konia: o parę kroków, wóz zanadto naładowany, zaczął jakąś bryczkę i złaźniał os. Z trudnością stary pan i furman od bryczki wysilali się podnieść leżącego konia.

— Co to się stało? — spytała Liwia swego grooma.

Groom zeskoczył, spojrzął i rzekł:

— To rachmistrz domu Savellich... — Coś powiedział?

— Rachmistrz domu Savellich... — Liwia wyskoczyła z koszyka, rzuciła

cugle i pobiegła do pana Dominika, o którym opowiadał jej nieraz Marek Antoniusz w ubiegłym czasie. Spytała go z dobrocią.

— Co to się stało?

Pan Dominik poznał ją, a zdejmując kapelusz:

— Prawdziwe nieszczęście! — odpowiedział — nie wiem co począć; muszę być w Ripalcie przed południem.

— Szkoda nie mała — zawołała Liwia oglądając bryczkę złażnią. Tak na poczekaniu nie da się naprawić.

Nagle przyszło jej coś na myśl.

— Dam panu radę; — rzekła — oto pro-

szę wziąć mój koszyk, a jutro stangret wasz odwiezie mi go do Riano i odjedzie do domu bryczką, która do jutra już będzie naprawiona.

Pan Dominik stał zakłopotany, ujęty jej grzecznością.

Liwia nalegała z uśmiechem:

— Proszę mi usłuchać: niech pan siada, a nawet spieszy, bo się spóźni. I żeby uniknąć przewidzianej odmowy, dodała:

— Stanowczo! Niech pan usłucha! Co do mnie, to z przyjemnością przejdę się parę kroków piechotą. Blisko ztąd mieszkań dozorca mego ojca, założył swą bryczkę i odwiezie mnie do domu. Mnie to bardzo zabawi, proszę mi wierzyć. Niech pan siada, chcę widzieć jak pan odjedzie.

Machinalnie pan Dominik wsiał do koszyka Liwii. Słuchał całe swe życie i umiał tylko być posłusznym.

Liwia widziała jak się oddalał i myślała mu towarzyszyła. Wyobrażała sobie jak dojedzie do Ripalty, myślała że może Marek Antoniusz będzie się znajdował w majątku, że będzie mowa o wypadku, mowa o niej.

Potem smutnie wstrząsała głową: Złudzenia! próżne nadzieje! — pomyślała.

Po daniu rozkazów groomowi co do naprawy bryczki, Liwia udała się drogą prowadzącą do Riano.

Pan Dominik oddalał się, rozmyślając nad wypadkiem, sam nie wiedząc dla czego, myśląc o Liwii, myślał jednocześnie o swoim ukochanym panu.

Wróciwszy do domu, Liwia opowiedziała o wypadku. Rodzice spojrzeli na siebie. Obojgu przyszło to samo na myśl: może czyn córki był zanadto śmiały, zanadto szybki, lub trzeba było dać wolny bieg wypadkom, którymi zdawało się sam Bóg kierować.

Liwia cały dzień marzyła. Los koszyka i bułanka zajmował ją. Wyobrażała sobie, że

Marek Antoniusz przyjedzie sam do Riano i odwiezie jej koszyk.

W nocy śniło się jej, że Marek Antoniusz odesłał koszyk: pełny kwiatów. Radość obudziła ją. Wyskoczyła z łóżka i pobiegła do okna. Na dziedzińcu zankowym, przed stajniami, chłopiec czyścił bułankę, a koszyk już stał w wozowni. Obudzona zupełnie rzeczywistością, Liwia uśmiechnęła się smutnie. Złudzenia! próżne nadzieje!

Gdy pan Dominik przyjechał do Ripalty, Don Marek Antoniusz, który już czekał na niego, został poinformowany o wypadku. Spozreglęszy srogie spojrzenie księcia, pan Dominik zaczął się usprawiedliwiać:

— Bardzo nalegała; mój miłośnik — rozkazała mi tak!

— Niech się zajmą koniem! — rozkazał książę, a jutro o świcie niech wszystko będzie zwrócone markizowi Riano.

Dając rozkazy, Don Marek Antoniusz obejrzał koszyk, by się przekonać czy był w całości i znalazł chusteczkę, zapomnianą przez Liwię. Wziął ją, trzymał przez chwilę w rękę, chciał odłożyć napowrót na miejsce, zawahał się... i schował do kieszeni.

Oddał się w zamyśleniu. Liwia jest tak dobra! czemu jej serce nie ma litości nad nim! Smutny uśmiech przebiegł po jego twarzy; wyjął chusteczkę, popatrzył raz jeszcze i schował znowu. Jeśliby sądził Liwię nie z taką prostotą, to zrozumiałby, że dobroć jej dla starego pana Dominika, nie była tak bezinteresowną, zrozumiałby niewinny podstęp kochającego serca, a sen Liwii mógłby się być stał rzeczywistością. Właśnie dla tego się omylił Marek Antoniusz, że sądził z prostotą Liwię, a nie rozumiał ukrytej w tym postępkowi zasadzki!

XV.

Ożywienie niezwykle panowało na ulicach za bramą św. Jana.

Grupy ciekawych stały przed winiarniami i przypatrywały się przejeżdżającym omnibusom przepełnionym, wózkom dwukółowym pędzącym w cwał, rowerom przelizującym się między powozami. Wozy z beczkami wina, z różnymi wiktuałami jechały powoli, potem powozy pańskie. Słychać było trąby przejeżdżających wysokich „stage“ i nakoniec jechały powozy dworskie.

Wszystko to udawało się do Capannelle na wyścigi.

W zagrodzie, przed torem znajdują się trybuny. Po środku królowska, ozdobiona kwiatami, po bokach trybuny dla publiczności i prywatna dla członków klubu wyścigowego. Przed trybuną publiczną stoją stoły, przykryte białymi obrusami, siadają przy nich bogaci konsumenci, lokaje kręcą się wkoło, podając jedzenie, szampan, lody i herbatę.

Po jednej stronie totalizator, po drugiej bookmakery robią świetne interesy, gracie tłumem cisną się do nich, spiesząc stawić znaczne sumy na ulubionego konia. Mówią tu po angielsku, używają słów nieznających tłumaczenia, słów, które nabyły prawa obywatelstwa przez długie ich używanie.

Na trybunach, w paddock'u panie strojne popisują się swymi toaletami wiosennymi. I istotnie ładnie się przedstawiają na zielonej murawie, pod jasnym niebem, zalane słońcem. Zdaleka odbijają kapelusze ubrane w kwiaty i pióra, różnobarwne parasolki ze lśniącego jedwabiu i koronek. Zajęci wyjątkiem grubymi stawkami, ubrani szaro, ze zwykłym binoklem przewieszonym przez ramię, zmuszają się panowie nie zaniedbywać jednocześnie i dam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prezydium Namiestnictwa wyasygnowało tytułem doraźnej pomocy dla powodzin w pow. dąbrowskim i nowotarckim po 1000 K.

— **Wspaniały dar.** Pomiędzy darami, które złożone zostaną u stóp Ojca św. pod koniec roku jubileuszowego, znajduje się słynny zegar farzejski, jedyny w swoim rodzaju, nieocenione dzieło sztuki i prawdziwy cud mechaniki. Zegar ten jest własnością hr. Caserty. — Hrabia, obawiając się, że po jego śmierci klejnot może dostać się do rąk niepowołanych, postanowił złożyć go w darze Ojcu św.

— **Z lwowskiej Izby kupieckiej.** Walne zgromadzenie członków lwowskiej Izby kupieckiej odbędzie się w niedzielę, 15 b. m., o godzinie 4 po południu w lokalu stowarzyszenia przy ul. Sykstuskiej 1. 17.

— **Z kolei.** Wskutek zawiei śnieżnych zastanowiono ruch ogólny na linii Nowy Łupków-Cisna aż do odwołania.

— **Przedstawienie amatorskie** urządziła w niedzielę, 15 b. m., w sali dworca czerniowieckiego stowarzyszenie Czytelnia wzajemnej pomocy funkcjonariuszy kolejowych.

— **Archiwum miejskie** powiększy niebawem swe cenne zbiory całym szeregiem portretów ludzi wybitnych, których imiona łączą się z historią przeszłości Lwowa. Ponieważ niektóre oryginały znajdują się w prywatnych zbiorach rodzin, a niektóre znowu w muzeach, uchwalila komisja archiwalna postarać się o kopie tych obrazów. Roboty te oddano profesorowi szkoły przemysłowej p. Kühnowi, który wykonał już pierwszą kopię. Jest to portret mieszczanina lwowskiego, jubilera Wacława Koberweina, wybranego przez mieszczaństwo burmistrzem w r. 1809 w miejsce wówczas urzędującego Lorenca.

— **Zgubione przedmioty.** Magistrat podaje do wiadomości, że dyrekcja policyi we Lwowie nadesłała rozmaite, w miesiącach: październiku, listopadzie i grudniu 1902 roku, w różnych punktach miasta znalezione przedmioty, po które dotąd nikt się nie zgłosił. W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów, mają się zgłosić interesowane osoby w biurze departamentu I. Magistratu, w godzinach urzędowych, w przeciągu dni 14.

— **Ofiary gołoledzi.** Dziś przed południem uległy w Ryńku kaletwu dwie kobiety, poślizgnęły się na chodniku. Jedną z nich Zofia Małaj złamała nogę, druga znowu Pelagia Tercha rękę.

— **Zamach samobójczy.** W jednym z pokoi gościnnych hotelu Saskiego przy ulicy Batorego, usiłował wczoraj wieczorem odebrać sobie życie, zażywszy znaczniejszą dawkę mieszaniny kwasów azotowego i solnego, 48-letni Leon Fitoszyński pomocnik fryzjerski, przybyły onegdaj z Krakowa.

Wzwołane pogotowie stacji ratunkowej po przepłukaniu żołądka, odwiezło desperata do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego, jak podał sam Fitoszyński, ma być brak środków do życia.

— **Zaczadzenie.** W jednym z pomieszczeń realności przy ul. Szpitalnej 1. 19 zaczął dziać się ubiegłej nocy, w skutek przedwczesnego zamknięcia zasuwki u pieca, cała rodzina Steinbachów, składająca się z matki Reisl i jej dzieci 19-letniej Szindli, 18-letniego Mojżesza i 8-letniej Cipry. Prócz Steinbachów zagorzał także nocujący tam przypadkowo 18-letni Hilel Szpilka, kelner. Pogotowie stacji ratunkowej przeprowadziło wszystkich do przytomności.

— **W ulicy Łyczakowskiej** zdarzył się wczoraj wieczorem przykry wypadek. Wóznicą Józef Szybało szedł koło wozu, naładowanego stosem desek. Skutkiem pęknięcia osi, wóz nagle przechylił się, i przywalił ciężarem swym tak nieszczęśliwie Szybałę, że stracił przytomność. Wzwołane pogotowie stacji ratunkowej, stwierdziwszy u nieszczęśliwego wiele obrażeń cieleśnych, odwiezło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

— **Kronika policyjna.** W budce sadownika przy ul. Krzyżowej znalazła wczoraj policyja rower z motorem benzynowym, skradziony przed kilku dniami p. R. Dwóch robotników Juliana Hapkę i Jana Szawarę, którzy mieli klucze do drzwi tej budki, aresztowano.

W ulicy Serbskiej przytrzymał dziś przed południem 8-letniego Stanisława Zabalskiego, który w podejrzany sposób okiem i ręką badał zawartość koszyków kobiet, powracających z miasta. Zabalskiego oddano komisaryatowi I. dzielnic, celem stwierdzenia tożsamości jego osoby, gdyż zeznania jego złożone w policyi okazały się kłamliwymi.

— **Katastrofa w Strzyżowie.** O katastrofie, która zaszła dnia 9 lutego przy przeprawie promem przez Wisłok, dowiadujemy się następujących szczegółów:

W dniu krytycznym około godziny 5 po południu przewoził prom na Wisłoku w Krzyżowie 45 osób. Gdy prom znajdował się na środku rzeki, nagle nadeszła ogromna fala z kraju z powodu pęknięcia zatoru utworzonego powyżej promu w gminie Gbiskach i uderzyła gwałtownie o prom, wskutek czego jedna krawędź promu tak mocno się przechyliła, że z promu kilkanaście osób wpadło do rzeki. —

Równocześnie woda zalała prom. Z powodu przechylenia się promu unosiła się lina promu ze słupków i woda uniosła prom. Dopiero w gminie Zaborowie, odległej o 8 km. od Strzyżowa udało się prom zatrzymać.

Pomimo usiłowań ratunku tak ze strony ludności zamieszkającej po obu stronach Wisłoka, jak ze strony żandarmerji, która zaraz pospieszyła z pomocą, utonęło 6 osób, a mianowicie 14-letnia Helena Małosz z Godowej, Marya Pałysz, żona Andrzeja Pałysa z Brzeżanki, Marya Górczyca z Godowej z dwiema córkami, t. j. 17-letnią Apolonią i 11-letnią Anną, wreszcie Franciszka Olejnik, wdowa z Brzeżanki, licząca 51 lat. — Nadto zmarł na udar serca Jan Drogoń, liczący lat 46 z Gbisk, który biegł wzdłuż brzoju Wisłoka, aby ratować znajdującą się na promie swoją córkę Ludwikę, lecz po chwili biegu padł i na miejscu wyzionął ducha.

Oprócz ciała Franciszki Olejnik nie znaleziono dotąd reszty trupów.

Natychmiast po zajęciu katastrofy udał się starosta z lekarzem powiatowym na miejsce. Uratowanym zapewniono opiekę lekarską i pomoc materyjalną. Jak widać z tego przedstawienia rzeczy, katastrofa była w największej części dziełem przypadku.

† **Zmarli:** we Lwowie Teofila z Dunikowskich Ortyńska, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich w 68 roku życia.

W Lutosławiczkach Floryan br. Gozdawa Gostkowski, właściciel dóbr ziemskich, były prezes Rady pow. brzeskiej w 79 r. życia.

W Arco, Marya z Kosielskich Wydzga, właścicielka dóbr ziemskich na Podolu rossyjskiem, w 34 roku życia. Była to postać prawdziwie niezwykła, umysł dziwnie subtelny, talent poetycki wcale nieposłusny. Chorowała z małymi przerwami od piętego roku życia, a usiłując się od gwaru i ruchu pozwoliła s. p. Maryi na samokształcenie się i stanicie na wysokim stopniu rozwoju umysłowego. Zmarła pozostawia po sobie sobie szczerzy żal rodziny, przyjaciół i znajomych.

— **Burmistrzem** m. Czerniowiec wybrany został ponownie br. Antoni Kochanowski, zastępcami burmistrza zaś pp. dr. Edward Reiss adwokat krajowy i radca budownictwa Józef Gregor.

— **Prezydentem** bukowińskiej Izby handlowej i przemysłowej wybrany został ponownie radca cesarski p. F. C. Langenhan, zastępcą prezydenta Wilhelm Tittinger, a przewodniczącym radca budownictwa Józef Gregor.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj wieczorem około godziny 9 przy silnej burzy, spadł z jednego z domów w rynku, z drugiego piętra ogromny sztyl sklepowy i przerwał drut telefoniczny, który zetknął się z przechodzącym obok drutem tramwaju elektrycznego, przez co dwie osoby zostały lekko porażone, a jeden pies zginął.

— **Łapownik przed sądem.** Berlińska *Volks Zeitung* otrzymuje wiadomość z Kronsztadu, że za dwadzieścia dni odbędzie się tam skandaliczny proces karny przeciw rossyjskiemu dyrektorowi policyi nazwiskiem Szaforow. Pan ten prowadził formalny handel posadami urzędowymi, pobierając od posad od 50 do 15.000 rubli. Również i wszyscy rzemieślnicy, którzy mieli jakąkolwiek dostawę rządową opłacać musieli haracz na rzecz dyrektora policyi. Tak samo opłacała mu się straż ogniowa a nawet i podrzędni urzędnicy policyjni. Oprócz tego nakładał Szaforow kary pieniężne w wysokości od 5 do 10 rubli, które także wpływały do jego kieszeni. Do rozprawy wezwano przeszło 100 świadków.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Czelabińska donoszą: Na 932 wiorście kolei zlatoustowskiej we wtorek wieczorem wydarzyła się katastrofa kolejowa. Trzech podróżnych zabitych, pięć wagonów zdruzgotanych. Pociągami tym jechał do Czelabińska korespondent warszawskiego *Słowa*, p. J. Ursyn, który jednak nie poniósł szwanku.

— **Ojcobójstwo.** Miasto Grodno jest od kilku dni pod wrażeniem okropnej zbrodni, dokonanej na niejakiu Sawrasskim, przez własnego syna. Zbrodnia dokonana była już dość dawno i dotychczas ofiara uważana była za osobę przypadłą bez wieści. Obecnie wyjaśniło się, że zbrodniarz, zamordowałszy swego ojca, zakopał jego zwłoki pod podłogę własnego mieszkania i ożeniwszy się wkrótce potem, zamieszkiwał wraz ze swą żoną w temże mieszkaniu. Potwornemu synowi śnać nie nie przeszkadzało cieni zamordowanego przezeń ojca, do spokojnego oddawania się rozkoszy miódowych miesięcy. Wypadkowo natrafiono na ślad zbrodni. Okazało się, że morderca posiadał jeszcze trzech współników zbrodni. Wszyscy zostali aresztowani. Po budkach do ohydnych czynu była chęć zagarnięcia ojcowizny. Stary Sawrasski posiadał kawał ziemi i dom i uważany był wogóle za człowieka zamożnego.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Kassel donoszą: W dobrach rycerskich Elms-hagen zastrzelił administrator ich, Lich, 20-letnią córkę właściciela majątku, pannę Bode, poczem sam się życia pozbawił. Powodem zbrodniczego czynu była nieszczęśliwa miłość.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Sekretarz Uniwersytetu w Strassburgu, dr. Sebastian Hausman znikł stamtąd przed kilku dniami. —

Przypuszczają, że padł on ofiarą jakiegoś wypadku.

— **Bezpieczeństwo podróżnych na kolejach rossyjskich.** Z Petersburga telegrafują do *Słowa* warszawskiego: W ciągu ostatnich trzech lat zanotowano 1281 wypadków napadu na pasażerów kolejowych. Ministerjum komunikacyi proponuje wzmocnienie ochrony pasażerów, zwłaszcza na Syberji i w kraju Zaskaukazkim.

— **Pożar przedzalni.** Z Łodzi donoszą: Onegdaj o godzinie 7 wieczorem, od rzuconej nieostrożnie zapalniczki wybuchł pożar w przedzalni wigoni Maksza Pastora. Zanim przybyła straż pożarna, cały 3-piętrowy budynek stanął w ogniu; głównym zadaniem straży było umiejscowienie ognia i niedopuszczenie pożaru do sąsiednich magazynów kolejowych, w których mieściła się znaczna ilość materyałów łatwo zapalnych, jak nafta, benzyna itp. Dzięki wysiłkom straży, pożar umiejscowiono. Straty fabryki w towarach i maszynach wynoszą około 80 tysięcy rubli, w spalonym budynku 32.000 rubli. — Majątek fabryczny był ubezpieczony.

Kronika prowincjonalna.

Jarosław. (Na gimnazjum cieszyńskie. *Nieszczęśliwy wypadek*). Rada powiatowa tużejsza na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalila datę 100 koron na utrzymanie gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Przykremu wypadkowi uległ w dniu 11 bm. kapitan żaglowca tu 10 pp. Edward Trsek. Powracając z ćwiczeń, spadł ze spłoszonego konia, który go przyniósł, runąwszy na ziemię. Kapitan oprócz innych obrażeń ciała, uległ złamaniu nogi.

— **Sambor.** (Bratobójca). W pobliskiej wsi Sadowiech właściciel Iwan Kołodziej, przebił onegdaj w czasie kłótni nożem, brata swego Periona. Bratobójcę aresztowała żandarmerja.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz pierwszy w tym sezonie „Mignon“ opera, w 3 aktach (4 odsłonięci) Ambrożego Thomasa. Gościnny występ pp. Bel Sorel, Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej, Augusta Dianni i Juliana Jeromina.

W sobotę po raz pierwszy cztery jednoaktówki Artura Schnitzlera pt.: „Godziny życia“, „Kobieta ze sztyletem“, „Ostatnie maski“ i „Literatura“, z udziałem pań Stachowicz, Solskiej, Rybickiej, pp. Chmielińskiego, Stanisławskiego, Jaworskiego, Adwentowicza, Hierowskiego, Wysockiego, Feldmana, Kliszewskiego, Brzozowskiego, Kamińskiego i Solskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz drugi „Fabryka krajowa“, komedia w 4 aktach, osnuta na stosunkach miejscowych przez Karolinę Słobczewską.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem (na ogólne żądanie — po raz drugi w tym sezonie) „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Przedostatni gościnny występ Bel Sorel, występ Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego. Partję Micaeli odśpiewa tym razem p. Łopatyńska.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

W sobotę, dnia 14 lutego, Wielki koncert filharmoniczny, ze współudziałem Jana Kubelika, skrzypka.

Program: I. 1. Moniuszko. Uwertura „Bajka“. 2. Liszt. Poemat symfoniczny „Skarga bohaterów“. 3. Mozart. „Koncert“, odegra z tow. orkiestry Jan Kubelik. — II. 1. Grieg. „Peer Gynt“. Ze Suity II. a) „Taniec arabski“, b) „Pień Solweigi“. 2. a) Chopin. „Nocturn“, b) Sarasate. „Taniec cygański“, odegra Jan Kubelik. — III. 1. Zarębski. „Dwa tańce galicyjskie“. 2. Paganini. „Nel cor piu non mi sento“, odegra Jan Kubelik. — Początek wyjątkowo o godzinie pół do 7 wieczorem.

W niedzielę, dnia 15 lutego. Koncert popularny. Solista-koncertmistrz Wacław Huml.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 12 lutego b. r.).

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady, które prezydent dr. Małachowski otworzył po godzinie 7 wieczorem, odczytał sekretarz Rady p. Zawistowski dwa pisma, nadeszłe w ostatnich dniach do prezydium Rady: jedno lwowskiego Towarzystwa ratunkowego z podziękowaniem za podwyższenie subwencji z 3.400 koron na 5.000 koron i drugie Rady szkolnej krajowej przyjmujące z uznaniem do wiadomości sprawozdanie Rady szkolnej okręgowej miejskiej o stanie szkół ludowych we Lwowie.

Z porządku dziennego uchwalila Rada na wniosek komisji budżetowej udzielić Ma-cierzy szkolnej w Cieszynie z budżetu gminy na rok 1902 kwotę 2.500 koron tytułem subwencji na utrzymanie gimnazjum polskiego.

Następnie postanowiono rozpisac konkurs na dwie nowe posady weterynarzy miejskich w X. klasie z terminem do 1 maja bieżącego roku.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalila Rada udzielać szpitalikowi św. Zofii przez 10 lat poczynszu od roku 1903 tytułem subwencji kwotę 2.000 koron rocznie.

Wiceprezydent p. Ciucheński referował następnie sprawę zezwolenia rafinerji nafty Landesberga na Zniesieniu na wyładowywanie cystern z naftą na torze kolei do rzeźni miejskiej za stosunkowo małą opłatą, póki rafinerja ta nie zbuduje sobie osobnego toru dowozowego. Imieniem komisji rzeźnianej wniósł referent, by ze względu na możliwe przeszkody w ruchu kolei i grzywny, jakieby gmina miasta Lwowa musiała płacić, a dalej ze względu na pewne straty w opłacie akcyzowej, gdyby przewóz nafty nie szedł przez rogatki — o nieuwzględnienie próśby rafinerji nafty Landesberga.

W dyskusji, jaka się nad tą sprawą wywiązała, zabierali głos radni Jonasz, Czarnecki i Pawlewski, poczem uchwalono na wniosek ostatniego przekazać sprawę tej jeszcze raz do rozpatrzenia magistratu.

W końcu posiedzenia uchwalila jeszcze Rada miejska przedłużyć stypendya z fundacyi miejskiej po 144 kor.: Maryanowi Grochowskiemu, Jędrzejowi Kogutowi, Władysławowi Panajce, Karolowi Dudzińskiemu, Julianowi Koziarskiemu, Stefani Zamojskiej oraz nadać te stypendya: Romualdowi Litwinowiczowi, Romanowi Schönowi, Czesławowi Stronczakowi, Edwardowi Gramatyce, Mieczysławowi Herbertowi, Maryanowi Rozborowskiemu, Narcyzowi Satale, Maryi Uminowiczównie, Helenie Czaprowskiej, Franciszce Naworalównie, Katarzynie Kunasiewiczównie i Ewie Wiśniewskiej, a nadto Jadwidze Przybylskiej w kwocie 88 kor.

Na tem o godzinie 8 m. 30 zamknął prezydent posiedzenie jawne zarządzając tajne.

Głosy publiczne.

O d e z w a !

W dniu 8 b. m. o godzinie 2 po południu nawiedził miasto Kuty straszny pożar, który w przeciągu kilku godzin obrócił doszczętnie w perzynę większą część miasta. Przeszło 400 domów w gruzach, a zwyż 500 rodzin znalazło się bez dachu i chleba — powstała nędza wśród ludności niemal wyłącznie żydowskiej, której całe mienie w obec niemożliwości ratunku płomienie pochłonęły nie da się opisać, pomoc miejscowej pożarom niedotkniętej ludności niezmniejszyć nie może ani w drobnej części złączyć nędzy pogorzelców, obecna zima i brak wszelkiego zarobku czyni położenie wprost rozpaczliwym. Ogólna szkoda obecnie jeszcze obliczyć się nie dająca wyniesie do miliona koron, z której ledwie piąta część była ubezpieczoną. Zanim nastąpi likwidacya i wypłata przez zakłady ubezpieczeń, zanim nadejdzie jakaś pomoc ze strony Rządu i kraju, której domagać się będziemy, zwracamy się za pośrednictwem dzienników do ogólni rodaków o wsparcie ciężko dotkniętych i w ostatniej nędzy pogrążonych pogorzelców. Każdy, choćby najdrobniejszy grosz złożony otrze niejedną łzę boleści, przyczyni się do złagodzenia tak strasznej nędzy, na której opis darmo by się pióro sililo i zaskarbi wam szlachetni ofiarodawcy wdzięczność nieszczęśliwej ludności.

Pospieszcie zatem z pomocą rodacy, a Bóg wam stokrotnie zapłaci.

Wszelkie datki uprasza się przysyłać na ręce skarbnika komitetu ratunkowego p. Jana Stebnickiego w Kutach.

Szanowne Redakcye czasopism uprasza się o przyjmowanie składek miejscowych.

Za komitet ratunkowy:

Herman Jekel, burmistrz; ks. Jan Smagowicz, prob. ob. łac.; ks. Włodzimierz Stefanowicz, prob. ob. gr.; ks. Piotr Mojżesowicz, prob. ob. orm.; Karol Leibschiang, c. k. sekr. sąd.; Aleksander Czaykowski, c. k. adj. sąd.; dr. Juliusz Friedman, adwokat.

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu donoszą:

Najj. Pan udał się przedwczoraj o godzinie 1 po południu osobnym pociągiem do Gödöllő, a wieczorem powrócił do Budy.

Najd. Arcyksiężna Elżbieta zapadła na influenzę, z której wywiązało się dość

groźne zapalenie płuc. Dostojna Pacyentka, urodzona dnia 17 stycznia 1831 r., zaślubiła dnia 4 października 1847 Najd. Arcyksięcia Ferdynanda, który zmarł po dwuletnim pożyciu małżeńskim. W kwietniu r. 1854 wyszła ponownie za mąż za Najd. Arcyksięcia Karola Ferdynanda zmarłego dnia 20 listopada 1874. Pierwsze małżeństwo było bezdziećne, w drugim miała czworo dzieci, mianowicie: Najd. Arcyksięcia Fryderyka, Królowę hiszpańską Maryę Krystynę, Najd. Arcyksięcia Karola Stefana i Najd. Arcyksięcia Eugeniusza.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby dep. rozpocznie się drugie czytanie nowej ustawy prasowej. Z tego powodu miało odbyć się wczoraj zebranie Koła polskiego w celu zająć stanowiska wobec ustawy.

Przedłożenie wojskowe ma przyjść pod obrady dopiero w przyszłym tygodniu.

Według informacji z kół berlińskich, pomiędzy Austro-Węgrami i Rosyją z jednej strony, a W. Portą z drugiej toczą się obecnie rokowania w sprawie zaprowadzenia w Macedonii najpilniejszych reform. Był zamiar zawiązania W. Porty o programie reform ułożonym wspólnie przez Austro-Węgry i Rosyję. Czy to się już stało — nie wiadomo. Niemcy i Francja popierają postawione przez oba wymienione mocarstwa żądania co do reform w Macedonii. Co się tyczy specjalnie Niemiec, to te gotowe są popierać lojalnie wszystkie zarządzenia mające na celu zapewnienie pokoju, albowiem w niemieckich kołach decydujących mają to przekonanie, że gdyby nie powiodło się ockiełznać z pomocą reform agitacji komitetów macedońskich, mogłyby wybuchnąć na półwyspie Bałkańskim groźne zakłócenia. W kołach tych uważają wiadomości o zbrojeniach tureckich i okrucieństwach popełnianych przez Turków na ludności chrześcijańskiej za zmyślane.

Poznański sejm prowincjonalny zwołał król Wilhelm na dzień 1 marca do Poznania i zamianował naczelnego prezesa regencji poznańskiej dr. Bittera komisarzem sejm, rzeczywistego tajnego radcę bar. Wilmowitza z Markowic marszałkiem i właściciela dóbr rycerskich, pozasłużbowego landrata hr. Königsmarka zastępcą marszałka sejm.

Po raz pierwszy to od czasu istnienia instytucji sejm prowincjonalny W. Ks. Poznańskiego zupełnie pominięto Polaków w przewodnictwie.

Dotychczas był wicemarszałkiem zawsze Polak. Przez długi szereg lat godność tę dzierżył hr. Teodor Żółtowski. O ile się zdaje to pominięcie Polaka w przewodnictwie sejm jest odpowiedzią na stanowisko, jakie polscy deputowani zajęli w zeszłym roku z powodu festynów cesarskich w Poznaniu. Pod znana ich deklaracją, odmawiającą udziału w tych uroczystościach, podpisany był hr. Teodor Żółtowski jako wicemarszałek na pierwszym miejscu. Pozbawiono go za to godności podkomorzego królewskiego.

Przed kilkoma dniami doręczono obszerne akt oskarżenia gimnazystom w Gnieźnie, posadżonym o tajne związki.

Z Torunia donoszą: Wkrótce ma odbyć się tu pierwszy kongres kobiet niemieckich „na kresach wschodnich”. Wezmą w nim udział kobiety z Poznania, Prus Wschodnich i Zachodnich. Na kongresie mają być przedstawione owoce działalności germanizacyjnej kobiet niemieckich, a następnie będzie ułożony plan dalszej, gorliwszej niż dotąd, akcji w obronie „zagrożonej niemieczyny”.

W Bochum, w Westfalii, odbyło się walne zebranie „Związku Polaków” w celu zdania sprawy z rocznych czynności „Związku” oraz uzupełnienia zarządu. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że „Związek Polaków” od ostatniego walnego zebrania urządził 45 wieców, na których omawiano sprawy narodowe, religijne i materialne Polaków na obczyźnie.

Prócz tego odbyć się miało jeszcze 12 innych wieców. Z tych jednak 3 wiece polscy rozwiązała z powodu używania języka polskiego, a 9 wieców zapowiadanych odbyć się nie mogło dla przeszkód, stawianych z innej strony.

Na wiecach „Związku” rozdano bezpłatnie 8550 elementarzy, aby przez to dzieciom polskim ułatwić naukę polskiego czytania i pisanie, oraz zachęcić rodziców do gorliwego spełniania ciążących na nich w tym względzie obowiązków.

Sesja parlamentu niemieckiego jak donoszą z Berlina, potrwa do połowy maja. Jako termin wyborów do parlamentu podają teraz z całą pewnością dni między 14 a 16 czerwca.

W rosyjskim ministerstwie spraw wewnętrznych, opracowano projekt wzmocnienia policji powiatowej w 46 guberniach państwa, oraz pewnej jej reorganizacji. Między innemi, projektowanem jest zniesienie sołtysów, a natomiast utworzenie strażników policyjnych po wsiach. Tych ostatnich będzie 35.000. Na koszt zamierzonej reformy, ministerstwo spraw wewnętrznych żąda rub. 9.722.000.

Pomiędzy Francją i Watykanem wybuchł spór o inwestyturę.

Wedle konkordatu rząd mianuje biskupów, Ojciec św. zaś nadaje im duchowną inwestyturę za pomocą bulli wystylizowanej w języku łacińskim.

W r. z., mianując dwóch biskupów, użył Watykan w tekście bulli zwrotu: *Gubernium nominavit nobis*. Owóż przeciw temu nobis zademonstrował rząd francuski twierdząc, że taka formułka przeciwna jest postanowieniu konkordatu, może być bowiem tłumaczona w ten sposób, iż rząd tylko „wymienił” nazwiska biskupów, godność swą zaś zawdzięczając oni Watykanowi.

Bulle tedy zwrócono z żądaniem innej stylizacji.

Nie pomogło uczynione w odpowiedzi watykańskiej przypomnienie, że ministerstwa poprzednie nie widziały nie zdrożnego w zażyciu obecnemu słowu: *P. Combes* opiera się przy swoim zapatrywaniu i stanowczo oświadcza, iż bulli z formułką: *Gubernium nominavit nobis* nie przyjmie.

Można było się spodziewać, że w Paryżu wszystkie kwestye nawet najważniejsze zejda na drugi plan, w obec pojawienia się a właściwie sensacyjnego zmartwychwstania sprawy Dreyfusa. Wiceprezes Izby i obecny inicjator sprawy Dreyfusa Jaurès miał rozmowę z pewnym dziennikarzem, w której oświadczył, że w Izbie wykaże wszelkie nielegalności, które popełniono, aby w Rennes zmusić formalnie sędziów wojskowych do powtórzenia zasadzenia Dreyfusa. Jaurès przedstawi Izbie stary sfalszowany dokument. Jest nim owo sławne *bordereau*, z własnoręcznymi niby to dopiskami cesarza Wilhelma. Ten dokument został bez wiedzy Dreyfusa i jego obrońców przedstawiony członkom sądu wojennego w Rennes, co oczywiście jest karygodnem, tembardziej, że dokument jest fałszywy i sporządzony został w celu skierowania podejrzeń na Dreyfusa. Celem Jaurésa jest oświecenie opinii publicznej i ułatwienie normalnego rozwoju dalszych wypadków.

W tę niedzielę odbędzie się w Korsyce ważny wybór senatora a to ze względu na osobę kandydata. Jest nim 70-letni Artur Ranc, dawny przyjaciel Gambetty, i jego doradca. Ranc należy do najczystszych nieprzyjaciół nacjonalistów, a w sprawie Dreyfusa stał po stronie oskarżonego. Stanowisko to opłacił utratą mandatu paryskiego deputowanego. Obecnie po wyborze niedzielnym, którego rezultat nie ulega wątpliwości, wróci znowu na widownię polityczną, co w tej chwili ze względu na podniesienie sprawy Dreyfusa nabiera znaczenia politycznego wypadku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa

Wiedeń, 13 lutego. (Tel.) Izba posłów rozpoczęła obrady nad nowelą do ustawy prasowej, w pierwszym czytaniu.

Wiedeń, 13 lutego. Odczytano dziś pomiędzy innemi interpelacje: pos. Giżowskiego i tow. w sprawie posługiwania się językiem niemieckim w prokuraturach Państwa w Galicji i pos. Kosa w sprawie używania ruskiego języka w sądach we wschodniej Galicji.

Posłom rozdano sprawozdanie komisji wojskowej o przedłożeniu w sprawie kontyngentu rekrutów.

Izba przystąpiła do pierwszego czytania ustawy prasowej.

Młodoczech Ryba przyznaje, że projekt nowej ustawy prasowej zawiera pewne poprawki, lecz z drugiej strony niekiedy pozostawiono postanowienia, które właśnie bardzo potrzebują reformy. Mowca podnosi, że najznaczniejsza innowacja, mianowicie usunięcie skarg o obrazę honoru z pod kompetencji sądów przysięgłych, spotyka się z nieprzyjawną oceną i utyskiwaniami ze strony wielu dziennikarzy.

Mowca wyraża zdanie, że postanowienia dotyczące się kolportażu zawierają za wiele zastrzeżeń i klauzul. Uważa się na to, że konfiskata policyjna także na przyszłość będzie utrzymywana. Przedłożenia prasowego w obecnej redakcyi Czesi nie mogą przyjąć.

Sylwester (niem. lud.) omawia poszczególne postanowienia przedłożenia, oraz

urguje przedłożenie projektu nowej ustawy karnej.

Wielu posłów, zapisanych do głosu, utraciło głos, z powodu nieobecności w sali; wywołało to żywą wesołość w Izbie.

Następnie zabrał głos prezes Koła polskiego p. Jaworski.

Wiedeń, 13 lutego. Subkomitet komisji dla regulaminu Izby posłów wybrał przewodniczącym swym posła hr. Dzieduszyckiego.

Kraków, 13 lutego. (Tel. pr.) Ks. kardynał Puzyna wyjeżdża dziś po południu do Rzymu w ważnych sprawach wraz z ks. kanonikiem, kanclerzem dr. Bandurskim. Ks. kardynał pozostanie w Rzymie do kwietnia, weźmie udział w uroczystym zakończeniu jubileuszu papieskiego.

Kraków, 13 lutego. (Telegr. pr.) Dziś odbył się wybór 2 członków tutejszej Rady powiatowej, z grupy przemysłowej. Wybrani kupiec Władysław Fischer i fabrykant Rudolf Peterseim.

Kraków, 13 lutego. (Tel. pr.) Woda na Wiśle przybiera dalej. Dzisiejszy stan jest o 40 cm. wyższy od wczorajszego.

Kraków, 13 lutego. (Tel. pr.) Wczoraj wieczorem szalała tu wielka burza śnieżna. Wichry zerwały olbrzymi sztyl składu mebli obok kościoła maryackiego. Sztyl zerwał druty telefoniczne, które spadły na przewód tramwajowy. W tej chwili nastąpiły wybuchy płomieni elektrycznych. Zaczęto zamykać sąsiednie sklepy w mniemaniu, że wybuchł pożar. Przerwany drut zabił psa, dotknął pewnego robotnika i dwa konie, bez żadnego dla nich szwanku.

Wiedeń, 13 lutego. Najd. Arcyksiążę Karol Stefan przybył tu wczoraj wieczorem z Żyweca, z powodu zastąpienia Jego Matki Najd. Arcyksiężnej Elżbiety.

Wiedeń, 13 lutego. Wydany wczoraj biuletyn stwierdza, że u Najd. Arcyksiężnej Elżbiety, która zachorowała przed tygodniem, całe lewe płuco zajęte jest zapaleniem.

Wiedeń, 13 lutego. *Fremdenblatt* donosi: Konferencye grupy roztzyldowskiej, złożonych wiedeńskich instytucji finansowych i ministerstwa skarbu, prowadzone celem ustalenia wspólnego postępowania przy zbliżającej się konwersji rent, doprowadziły do zupełnego porozumienia. Co do mającego przypaść poszczególnym członkom konsorcjum udziału, ułożono się, że w *praeipuum* udział dla grupy roztzyldowskiej wynosić ma 67 proc., na grupę banków wiedeńskich 32 1/2 procent.

Wiedeń, 13 lutego. *Wiener Zeitung* obchodzie będzie w sierpniu b. r. 200-ą rocznicę swego istnienia. Dnia 8 sierpnia 1703 r. pojawił się w Wiedniu pierwszy numer pisma p. t. *Wiener-Jahrbuch*, z którego powstała *Wiener Zeitung*.

Wiedeń, 13 lutego. Komisya, wybrana przez radę przemysłową, w celu obrad nad kwestyą, jaki wpływ wywrze prawdopodobnie nowa taryfa cłowa autonomiczna na poszczególne gałęzie przemysłu, wczoraj odbyła posiedzenie. Przybyli też zastępcy Ministerstwa handlu i skarbu. Uchwalono uprosić referentów na poszczególne klasy taryfy. Generalnym referentem wybrano prezydenta Izby handlowej Neumanna, oraz postanowiono, że referenci mają ukończyć swe sprawozdania do połowy maja.

Drezno, 13 lutego. Stan zdrowia ks. Fryderyka Krystyna do wczoraj wieczorem był niezmienny.

Petersburg, 13 lutego. Większość strejkujących robotników z przedziału newskiej wróciła do pracy. Dziś praca w fabryce rozpoczęła się w całej pełni.

Belgrad, 13 lutego. Dotychczasowy poseł austro-węgierski baron Heidler von Egeregg wręczył wczoraj królowi na uroczystej audyencyi pismo, odwołujące go z dotychczasowej posady.

Belgrad, 13 lutego. Król Aleksander nadał austro-węgierskiemu posłowi Karolowi bar. Heidlerowi order Takowy.

Paryż, 13 lutego. W senacie toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad dwuletnią służbą wojskową; generał Mercier uczynił wniosek, aby minister wojny upoważniony był do zatrzymania pewnej liczby żołnierzy pod bronią po dwóch latach, jeśliby liczba aktywowanych nie była dostateczną.

Wniosek Merciera odrzucono 196 głosami przeciw 44. Generał Przewet zaproponował podobną poprawkę, jak Mercier. I tę poprawkę odrzucono, poczem posiedzenie przerwano.

Paryż, 13 lutego. Izba deputowanych przyjęła po długich obradach artykuły 13, 14, 15 i 16 ustawy finansowej dotyczące się gorzeli.

Madryt, 13 lutego. Królowa Marya Krystyna wyjechała do Wiednia z powodu niepomyślnych wieści o stanie zdrowia jej matki Najd. Arcyksiężnej Elżbiety.

Madryt, 13 lutego. Królowa Matka Krystyna z córką infantką Teresą odjechała wczoraj wieczorem do Wiednia.

Nowy Jork, 13 lutego. Pożar zniszczył duży budynek należący do arsenału na Rock-Island; w budynku tym były przedmioty wyprawy kawalerji i piechoty, oraz milion patronów z prochem bezdymnym. Wartość tych materiałów wynosiła 150.000 dolarów.

Nowy Jork, 13 lutego. Do Panamy nadeszła depecha urzędowa z Guatemali, tej treści, że rząd tej republiki nie wypowiedział wojny, ale San Salwador Honduras i Nicaragua zagrażają Guatemali. Państwo to jest zdecydowane stanąć w obronie swego honoru.

Z półwyspu Bałkańskiego.

Sofia, 13 lutego. *Bulg. Agencya telegr.* donosi: Pogłoski o zmobilizowaniu dwóch dywizji armii bułgarskiej są zupełnie bezpodstawne. Koła decydujące przejęte są szczerą chęcią pokoju i wcale nie myślą o mobilizacji.

Sofia, 13 lutego. Jak słychać minister wojny Paprikow wydał rozkaz do wszystkich oficerów armii bułgarskiej. W rozkazie tym grozi najsurowszymi karami tym oficerom, którzyby wzięli udział w ruchu macedońskim. Obiega pogłoska, że stan obłączenia ma być zaprowadzony w okręgach: sofijskim, filippopolskim i kustendilskim.

Konstantynopol, 13 lutego. W okręgu 3go korpusu salonicznego utworzono dwa pułki kawalerji w rodzaju konnej piechoty dla górskich okolic granicznych. W okręgu 3go korpusu, który liczył dotychczas 5 dywizyj, ma być utworzoną nowa dywizya.

Humbertowie przed sądem.

Paryż, 13 lutego. Na wczorajszej rozprawie sądowej Cattaniego przeciw Humbertom, adwokat i doradca prawny Cattaniego, senator Crémieux oświadczył, że jego interwencya ograniczała się do czysto prawnych kwestyj i zaprotestował stanowczo przeciwko oskarżeniu, podnoszonemu przeciw niemu przez Teresę Humbertową. Teresa i Fryderyk Humbertowie obstarują przy swych zeznaniach i nazywają interwencję Crémieux'a karygodną. — Na tem zakończono przesłuchanie świadków. Następnie Teresa Humbertowa oświadczyła, że mówić będzie obszerniej dopiero po ostatecznych wywodach, a Fryderyk Humbert nadmieniał, iż ma zaufanie do sędziów. Z kolei zabrał głos zastępca Cattaniego. Usiłował on dowieść, że jego klient wypożyczał pieniądze tylko na ustawowy procent i oświadczył, że Humbertowie tylko w celu szkoderzenia mu podnieśli przeciw niemu zarzuty.

Następnie obrońca Humbertów wygłosił obronę, w której wywodził, że Humbertowie działali w dobrej wierze.

Inne przemówienia końcowe odroczone na dni 8.

Zatarg w Wenezueli.

Waszyngton, 13 lutego. Zastępca Niemiec zawiadomił Bovera, że Niemcy żądają wypłacenia 340.000 dolarów w gotówce, lub prawa zafantowania dochodów celnych w jednym z portów wenezuelskich póty, póki ta suma nie będzie wyrównana. Bover odmówił temu żądaniu, póki nie wyda swego rozstrzygnięcia sąd rozjemczy w Hadze.

Linia telefoniczna do Wiednia przerwana na przestrzeni Lwów-Wiedeń, w skutek tego depeesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 lutego 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 3 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 691.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 745.—, Akcje Anglobanku 277.—, Akcje Unionbanku 544.50, Akcje Landerbanku 412.50, Akcje Bankvereinu 440.50, Akc. Bodencredit 948.—, Akcje galic. Banku hipotecznego 540.—, Akcje kolei państwowych 694.—, Akcje kolei Południowej 56.—, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje kolei Elbethal 453.—, Akcje kolei czerniowieckiej 582.—, Akcje Alpiny 395.—, Akcje Rima Muranyi 480.50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1654.—, Akcje Fabryki broni 340.—, Akcje Tureckie tytoniowe 345.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99.55,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Oryginalne pudełko

[6]



Cena oryginalnego pudełka z 50 pigułkami we Francji 1 fr. 3. Na składzie we wszystkich aptekach. Według recepty Dr. M. Leprince, Paryż. Wysyłka hurtowa Dr. E. Bloch, St. Ludwik i E.

Sposób zapewnienia dzieciom normalnego wzrostu kości, ząbkowania i zapobieżenia biegunki polega na użyciu Fosfatyny Falières. Pokarm ten bardzo przyjemny zyskał sobie powszechną wziętość.

Dr. Artur Till
otworzył kancelaryę adwokacką i prowadzi ją wspólnie z Ojcem swoim
prof. dr. Ernestem Tillem
we Lwowie, przy ul. Pańskiej 14.

Przyjeżdżający do Lwowa.

Dnia 13. lutego 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. br. J. Romaszkan z Horodenki, N. Hulimka z Mielca, br. F. Heudel z Beremian, br. W. Dzi-duszki z Jezupla.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. ks. G. dnoys z Mostów, L. br. B. Uckmann z Monasterza, J. Augustyn z Chotylna, S. Klobassa ze Skolyszyna, G. Szaszkiewicz z Rzemienia, M. Wysocki z Demaszowa, B. Kaplinski z Belżca.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. H. Czarkowski z Białego Dworu, Karol Woilin z Sassowa.

HOTEL CENTRALNY.

P. T. Pożniak z Głębki go.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg			Pociąg		
posp.	osob.	o godzinie	posp.	osob.	o godzinie
przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]			odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]		
12 15	—	Z Iekan (Jas. Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżniew, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowicy, Valeputny i Suczawy.	12 45	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów Orłowa.
2 31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.	2 51	—	Do Iekan (Jas. Bukaresztu, Konstancja), Potutor, Czortkowa, Kórsmező, Słob. rung, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
3 35	—	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	4 15	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielec, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.
6 10	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	5 50	—	Do Krakowa (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
6 20	—	Z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Kórsmező (od 13/7 do 31/8 włącznie w niedziele i święta), Brodów, Putny, Suczawy.	6 25	—	Do Iekan (Jas. Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Kórsmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
6 50	—	Z Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).	6 30	—	Do Podwoleńsk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
7 5	—	Z Janowa.	6 35	—	Do Ławoczna (Peszta), Drohobycz, Borysławia.
8 00	—	Z Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów.	8 30	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Orłowa.
8 10	—	Z Ławy ruskiej i Sokala.	8 40	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzeg, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
8 50	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Stróż, Orłowa (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mező Labor (Peszta).	9 00	—	Do Ławoczna, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
10 25	—	Z Stanisławowa, Potutor, Kórsmező.	9 15	—	Do Janowa.
11 55	—	Z Ławoczna, Chyrowa, Borysławia.	9 50	—	Do Belżca, Sokala, Lubaczowa.
1 10	—	Z Janowa.	10 30	—	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Tarnobrzeg, Rymanowa, Iwonice, Sanoka.	10 40	—	Do Tarnopola, Potutor.
1 45	—	Z Iekan (Jas. Bukaresztu), Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniew, Serethu, Suczawy.	1 25	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
2 35	—	Z Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.	1 55	—	Do Podwoleńsk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly Iwana pustego, Grzymałowa.
3 14	—	Z Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	2 00	—	Do Szczesza (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
4 40	—	Z Tuchli (od 15/5 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Strija, Chyrowa, Borysławia.	2 15	—	Do Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
5 35	—	Z Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwana pustego, Skaly, Kopyczyniec.	2 40	—	Do Iekan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżniew, Kórsmező.
5 40	—	Z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	2 55	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
5 50	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczka, Orłowa, Mielec, Jasła, Sambora, Chyrowa.	3 05	—	Do Tuchli (od 15/5 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Strija, Chyrowa, Borysławia.
6 00	—	Z Belżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.	3 15	—	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
8 04	—	Z Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).	3 26	—	Do Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8 40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice).	3 30	—	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
9 12	—	Z Brzechowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	6 10	—	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
9 20	—	Z Iekan (Bukaresztu), Husiatyna, Kórsmező, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.	6 20	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mező Labor (Peszta), N. Sącza, Orłowa (od 1/5 do 30/9), Oświęcimska).
9 25	—	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).	6 30	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta, od 16/9 do 30/4 włącznie).
9 32	—	Z Szczesza (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	6 35	—	Do Ławoczna (Peszta), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
9 50	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimska, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzeg, Iwonice, Rymanowa, Sanoka.	7 10	—	Do Rawy ruskiej, Sokala.
10 03	—	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	8 16	—	Do Brzechowie (od 1/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
10 20	—	Z Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwana pustego.	8 25	—	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie).
10 50	—	Z Ławoczna (Peszta), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.	9 00	—	Do Podwoleńsk (Kijowa, Odessa), Brodów.
3 10	—	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	10 05	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
3 40	—	Z Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów.	10 30	—	Do Iekan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
4 10	—	Z Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.	11 00	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzeg, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego).
5 11	—	Z Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów.	11 10	—	Do Podwoleńsk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
10 02	—	Z Podwoleńsk (Odessa, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna.	6 43	—	Do Podwoleńsk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
			10 57	—	Do Tarnopola, Potutor.
			2 09	—	Do Podwoleńsk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwana pustego, Grzymałowa.
			9 20	—	Do Podwoleńsk (Kijowa, Odessa), Brodów.
			11 32	—	Do Podwoleńsk, Kopyczyniec, Iwana pustego, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. lutego 1903.

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	550
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	280	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	583	591
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	350
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—
" " 4 1/2% " los w 50 l.	101	—
" " 4% " 60 l. po 200 k.	98	—
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	102 50	103 20
" " 4% " los w 51 l.	99 30	100
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98 20	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	98 40	—
4% los. w 56 lat	98 20	98 90
III. Oblig. za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 60	100 30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 70	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—
" " 4 1/2% (3 em.)	99 20	—
" " 4% (4 em.)	99 20	—
Kol. lokalne dto 4% po 200 kor.	99 20	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	99 70	—
4% po 200 kor. z roku 1893	96 50	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	101 50	—
" " 4 1/2% " 200 "	—	—
IV. Losy.		
M. Krakowa po 20 (40 kor.)	73	78
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 26	11 40
20 frankówka	19	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252	254
100 marek niemieckich	117	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. lutego 1903.

A. Ogólny dług państwa.

	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101	101 20
lut-y-sierpień	101	101 20

	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w srebrze	101	101 20
kwiecień-październik	101	101 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	180	190
" " 1860 po 500 zł. mk. 4 pr.	155	155 80
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	185 50	187 50
" " 1864 po 100 zł.	248	252
" " 1864 po 50 zł.	248	252
Listy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.	304	—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121 20	121 40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101 45	101 65
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100 50	101 40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119 70	—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	520	523
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	130	131
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	100 50	101 50
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100 45	101 40
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Are. Albrechta za 800 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	115	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	101 20	102 20
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	101 15	102 15
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100 25	101 25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100 50	101 50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100	—
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	120	—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99 70	99 90
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% 189	159	161
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201 50	203 25
" " za 50 zł. (100 kor.)	201 50	203 25
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kraciej i Sławonii	99 60	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99 60	100 60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283	287
Poz. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108 75	—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 50	100 50

	placa	zadaja
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104 20	105 20
Gal. poz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " 1893 za 200 k. 4 pr.	99 50	100 50
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99 40	100 40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96 85	97 85
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87 75	89 75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99 45	100 45
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	263 75	270 75
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265 25	267 25
" " 1889 3 pr.	105 25	106 25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	99	—
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 4 pr.	111	112
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	101 35	102 35
" " " " 60 l. za 200 kor.	98 30	99 30
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98	99
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99	99 75
" " " " 4 pr. stare	98 50	—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5 pr.	102 70	103 10
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 5 pr. 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	102 50	103
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	99	99 40
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	101 10	102 10
" " " " 50 lat los 4 pr.	101 10	102 10
II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110 25	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116 50	117 25
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101 45	102 45
" " " " 1887 4 pr.	101 45	102 45
" " " " 1888 4 pr.	101 45	102 45
" " " " 1891 4 pr.	101 45	102 45
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	95 60	96 60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100	100 90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	109 70	110 70
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109 70	110 70
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	109 70	110 70
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 90	—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł.	19 50	20 50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434	438
Clary 40 zł. mk.	182	186
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	86	90
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73	77
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73	77
Palfy 40 zł. mk.	179 50	184

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.60	56.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.25	29.25
Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł.	74	76
Salina 40 zł. mk.	230.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74	78.50
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	300.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—	—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	225.—
K. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	277.—	278.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2785.—	2795.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	749.50	750.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	535.—	537.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
" " dla handl. i przem. 300 zł.	270	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	411.25	412.25
" " Austro-węg. 1400 k.	1585.—	1595.—
" " Związk. (Unionbank) 200 zł.	548	550.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	255.50	256.50
Zivnostenska banka 100 zł.	260.—	263.—
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405.—	415.—
" " akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560.—	5575.—
Koloin. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	585.50	587.50
" " wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" " państwowych 200 zł.	—	—
" " południowej 200 zł.	—	—
" " węg. galic. I. 200 zł.	443.—	445.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	903.—	907.—
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla na Brüx 100 zł.	719.—	720.—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	845.—	850.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	395.50	396.50
Pradzińskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1655.—	1660.—
Schodniewy 500 kor.	569.—	580.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	401.—	405.—
N. W E K S L E.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.27½
London za 10 funt. szt. 4 pr.	239.95	240.20
Paryż za 100 franków	95.42	95.55
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—	—
Niemieckie banki	117.15	117.45
Włoskie banki	95.32½	95.42½
Francuskie banki	95.25	95.40
Szwajcarskie banki	95.25	95.40
O. W A L U T Y.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.41	23.48
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.12½	117.27½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.35	95.50
Ruble	2.53	2.53¾

Licytacje.

L. cz. E. 1373/2 (3) [1117 3-3]

Na żądanie Pawła Müllera, budowniczego w Vogteo-Chelm, zastępowanego przez dra Zygmunta Kepple a adwokata w Chrzanowie, odbędzie się dnia 3. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Jaworznie, licytacja realności lwh. 296 ks. gr. gminy Szczakowa objętej, dłużnika własnej.

Realność ta wedle protokołu opisanie i oszacowania z dnia 3. grudnia 1902 r. stanowi parowatą fabrykę cegły i wyrobów szamotowych, składająca się z trzech zabudowań murowanych przeznaczonych wyłącznie do fabrykacji cegieł, dwóch budynków murowanych dla personelu i jako skład materiałów, tudzież jednej szopy do suszenia cegły.

W fabryce tej, prócz drobnych przyrządów znajduje się maszyna parowa wraz z kotłem parowym, tudzież maszyna do wyrobu cegieł i szamoty z kompletem urządzenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 35.072 kor.

Najniższa cena wynosi 18.602 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Jaworzno, dnia 20. stycznia 1903.

L. cz. E. 1443/2 (12) [1116 3-3]

Na żądanie firmy Holländer et Langsam, odbędzie się dnia 6. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja praw kopalnianych wyłącznego poszukiwania i wydobywania oleju skalnego i wosku ziemnego, asfaltu i innych bitumów na rzecz Ludwika Regoykskiej i spół. intabulowanych 1) na realnościach lwh. 50, 54, 55, 57, 58, 82, 97, 134, 142, 186, 188, 189, 190, 196, 197, 198 ks. gr. gm. kat. Sętkowa, 2) na realnościach lwh. 44 i 51 ks. gr. gm. kat. Ropica ruska, 3) na realnościach lwh. 29, 47, 88, 89, 119, 185 i 186 ks. gr. gm. kat. Siary i 4) na realnościach lwh. 381, 383 ks. gr. gm. kat. Szymbark wraz z prawami do tego celu się odnoszącymi i przynależnościami, składającymi się z szybów wiertniczych, maszyn parowych i narzędzi odpowiednich.

Prawa pomienione, wystawione na licytację, są ocenione: ad 1) na 34.000 kor., ad 2) na 900 kor., ad 3) na 23.000 kor., ad 4) jako bezwartościowe zatem tedy na 57.900 kor., przynależności zaś ad 2) na 15948 kor. 70 hal., ad 2) na 20.716 kor., ad 3) na 6128 kor. 60 hal., razem 42.793 kor. 30 hal. czyli razem prawa z przynależnościami okrągło na 108.600 kor., przynależności za terenach kopal. w Szymbarku nie wliczono. Wszystkie te prawa zpr. zostaną sprzedane razem.

Najniższa cena wynosi 36.264 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych praw dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach kopalnianych bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. E. 216/01 (39) [1156 2-3]

Na żądanie Kasy sieroczej c. k. sądu powiatowego w Muszynie, odbędzie się z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez nabywcę licytacyjnego dnia 3. marca 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 w Muszynie ponowna licytacja: a) realności lwh. 513, b) realności lwh. 913, c) realności lwh. 1178 ks. gr. gm. Muszyna objętych, dłużników Antoniego i Emilii małż. Żurków własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 6500 kor., przynależności zaś na 192 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 1096 kor., wadium 220 kor., ad b) 1850 kor., wadium 370 kor., ad c) 400 kor., wadium 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia także nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 11. stycznia 1903.

L. cz. E. 1264/2 (3) [1163 2-3]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, zastępowanego przez adw. dra Tadeusza Solowja we Lwowie, odbędzie się dnia 20. marca 1903 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Zaleszczykach, licytacja realności objętych whl. 801 i 385 ks. gr. gm. kat. Nowosiółka Kosturkowa, składające się z licznych parcel gruntowych.

Nieruchomość pierwsza, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 39.660 kor., druga jest ocenioną na 340 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 26.440 kor., co do drugiej 226 kor. 67 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 29. stycznia 1903.

L. cz. E. 311/2 (7) [1157 2-3]

Dnia 11. marca 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacja: 1/10 części realności lwh. 292 i 9/720 części posiadłości lwh. 272 ks. gr. gm. Powroźnik, dłużnika Michała Starucha własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 20 kor.

Najniższa oferta wynosi 13 kor. 34 hal., wadium 2 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. E. 1291/2 (7) [1159 2-3]

Na żądanie Arona Dawida z im. Schlagera odbędzie się dnia 4. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I w Niemirówce celem zniesienia współwłasności licytacja ciała hyp. lw. 429 gm. Magierów wraz z przynależnościami.

dnia 14. lutego 1903.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. A. 231/1 (30) [1183 1-3]

W dniu 14. marca b. r. o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4, odbędzie się w tutejszym sądzie dobrowolna licytacyjna sprzedaż realności lwh. 360 ks. gr. Bochnia, należącej do masy spadkowej po Teresie lo Junkowej 2o Ochabowiczowej So Łosikowej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 6420 kor., wadium 642 kor.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w kancelarii Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 28. stycznia 1903.

L. cz. E. 489/2 (3) [1183 1-3]

Na żądanie masy spadkowej sp. Maryi Kościwskiej, odbędzie się dnia 5. marca 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lk. i lwh. 199 ks. gr. gm. Sulkowice.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2775 kor., przynależności zaś na 216 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1994 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 26. stycznia 1903.

L. cz. E. 87/2 (18) [1181]

Dnia 27. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 odbędzie się licytacja realności lwh. 380 i 794 gm. Wadowice objętych obejmujących dom pod lk. 25 przy ul. Lwowskiej, dwie parcele rolne, łąkę, pastwisko i drogę wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione łącznie na 8349 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 4175 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. E. 1546/2 (4) [1149]

Na żądanie c. k. Urzędu podatkowego w Bohorodczanach imieniem Skarbu Państwa odbędzie się dnia 24. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach, licytacja realności objętej whl. 224 ks. gr. gm. kat. Łysiec.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 7135 kor.

Najniższa cena wynosi 3568 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób którym edykt nie będzie mógł być doręczonym lub doręczenie nie da się skutecznie w czasie właściwym albo którym doręczenie edyktu nadaremnie usiłowanem będzie ustanawia się kuratora w osobie pana Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Bohorodczanach

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. E. 1209/2 (8) [1148]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24. marca 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach, licytacja realności lk. 11 lwh. 715 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany, Izraela Leby 2 im. Klarberg własnej, wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z dnia 13. listopada 1902 l. cz. E. 1209/2 (3) bliżej określonymi, składającymi się z urządzenia domu zajezdneho.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 800 kor., przynależności zaś na 76 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 4050 kor. 10 hal., a to: parc. budowl. l. 118/1 z budynkami w kwocie 3964 kor., pgr. ogrodu lkat. 1625 2 w kwocie 48 kor., zaś przynależności 38 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, jako odpowiadające przepisom ustawy zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania egzekucyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób którym edykt nie będzie mógł być doręczonym lub doręczenie nie da się skutecznie w czasie właściwym albo którym doręczenie edyktu nadaremnie usiłowanem będzie ustanawia się kuratora w osobie p. Antoniego Pekło w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 16. stycznia 1903.

L. cz. E. 2866/2 (6) [1217]

Dnia 25. lutego 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacja całej realności whl. 389 gminy Muzyłów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1165 kor., przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1167 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 24. stycznia 1903.

L. 288/2 (4) [1185]
Dnia 31. marca 1903 godzina 10 rano odbędzie się licytacja 1/3 części lwh. 3 12 288 części lwh. 126 1/12 części lwh. 166 i 1/3 części realności lwh. 299 gminy Załuczne. Realności te oceniono na 1636 kor. 66 hal.
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1091 kor. 11 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. E. 365/2 (4) [1184]
Dnia 9 marca 1903 godz. 3 po południu odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh. 43 i 1/3 z 10/40 części lwh. 300 gminy Odnowa.
Realności te oceniono na 948 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 632 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. E. 1084/2 (9) [1164]
Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc” w Załuszczykach, zastąpionego przez adwokata dra Stoklasę w Załuszczykach, odbędzie się dnia 20. marca 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Załuszczykach, licytacja realności objętej w h. 354 ks. gr. gm. Myszków, wraz z przynależnościami, składającą się z chaty Nr. domu 276, chlewa i szopy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 260 kor., przynależności zaś na 124 kor.
Najniższa cena wynosi 256 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszym zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 29. stycznia 1903.

L. cz. E. 3289/2, E. 2917/2, E. 3291/2, E. 3236/2, E. 3324/2 [1195]

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacja następujących nieruchomości: 1) gospodarstwa wiejskiego w Torkach Nr. 43 wyk. hip. ocenionego na 5388 kor. dnia 5. marca 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7, 2) a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1919 wyk. hip. ocenionego na 2400 kor. i b) Nr. 1920 wyk. hip. ocenionego na 941 kor. dnia 6. marca 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7, 3) a) gospodarstwa wiejskiego w Horbówce Nr. 166 wyk. hip. ocenionego na 780 kor. 80 hal i b) Nr. 557 wyk. hip. ocenionego na 590 kor. dnia 23. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7, 4) a) 1/6 i 3/12 z 1/6 gospodarstwa wiejskiego w Horbówce wyk. hip. 182 ocenionego na 98 kor. i b) 1/2 z 1/4, 1/2 z 3/12 z 1/4, 1/2 z 1/4, 1/2 z 3/12 z 1/4 i 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Horbówce Nr. 244 wyk. hip. ocenionych na 2083 kor. 26 hal. dnia 19. marca 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7, 5) a) gospodarstwa wiejskiego w Dobraczynie ocenionego na 1317 kor. dnia 23. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 3592 kor., ad 2) a) 1600 kor., ad 2) b) 627 kor. 33 hal., ad 3) a) 520 kor. 52 hal., ad 3) b) 393 kor. 33 hal., ad 4) a) 65 kor. 32 hal., ad 4) b) 1388 kor. 84 hal., ad 5) a) 610 kor., ad 5) b) 871 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 12. stycznia 1903.

Konkurs.

L. 1392/902 pr. [1121 3-3]
Ogłoszenie konkursu.

Prezydium Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszym konkurs na dwie posady adjunktów m. Urzędu budowniczego w IX. randze etatu służby miejskiej z roczną płacą 2800 koron, dodatkiem aktywalnym 600 koron i prawem do dwu czterolecia po 200 koron.

Podania należyć ostatecznie z dowodami ukończonych nauk technicznych, bądź w politechnikach austriackich, bądź w równorzędnych zakładach zagranicznych i ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, tudzież z praktyki dotychczasowej należy wnieść do Prezydium Magistratu najdalej do 28. lutego 1903.

Lwów, dnia 28. stycznia 1903.
Małachowski.

L. Prez. 1921 [1166 1-2]
KONKURS.

Odnosnie do konkursu w Nr. 35 „Gazety Lwowskiej” ogłoszonego oznajmia się że konkurs na posady wójtów sądowych i dozorców więzi w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z dniem 20. marca 1903 upływa.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 6. lutego 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 154/2 (7) [765 3-3]
Katarzyna z Górszów Dębska ze Sromowic wyznaczona kuratorką, kuratorem jej zamianowany Stanisław Dębski ze Sromowic wyznaczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krośnice, dnia 19. grudnia 1902.

L. cz. L. 13/00 (5) [775 3-3]
Maryę z Lewickich Cisińską w Leśniowicach uznaje się umysłowo chorą i ustanawia się dla niej kuratorem Wojciecha Lewickiego w Leśniowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szezerzec, dnia 24. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 295/84 (9/1) [796 3-3]
Katarzyna Bochenek w Jamnicy uznana została umysłowo niedołężną. Kurator Józef Nowak z Jamnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 23. października 1902.

L. cz. L. I. 5/2 (2) [797 3-3]
Józef Bochenek z Jamnicy uznany został umysłowo niedołężnym. Kuratorem ustanowiony Józef Nowak z Jamnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. P. 996/1 (6) [802 3-3]
Gitla Mayer pozostaje z powodu melancholii pod kuratelą a jej kuratorem jest Jakób Silbermann.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. P. I. 137/2 (2) [817 3-3]
Matwój Filipiec ze Srok uznany umysłowo chorą, kuratorem Piotr Łuczyszyn ze Srok.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział I.
Lwów, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. L. 10/2 (5) [845 3-3]
Henryka Schlossera, lat 27 liczącego z Reichenbachu, uznaje się marnotrawnym i z tego powodu zawieszają się nad nim kuratelę. Kuratorem ustanawia się dla tegoż Jana

Schlossera z Reichenbachu, którego mianuje się zarazem opiekunem tegoż dzieci małoletnich, a to Jana i Filipiny Schlosserów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szezerzec, dnia 16. lipca 1902.

L. cz. IV. 115/81 (4) [842 3-3]
Maryę Hajduczek z Chrusna starego uznaje się umysłowo chorą i ustanawia się jej kuratora Iwana Kulby z Chrusna starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szezerzec, dnia 20. lipca 1902.

L. cz. L. 1/1 (5) [843 3-3]
Annę Hanuskę Adermach, córkę Łuczki z Porszyny, uznaje się za głupkowatą i ustanawia się dla niej kuratorem Wasyla Klimkiewicza w Porszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szezerzec, dnia 6. maja 1901.

L. cz. L. 7/00 (7) [844 3-3]
Rozalia Stelmachów z Brodków została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono p. Karola Stelmachów z Brodków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szezerzec, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. P. 339/2 [883 3-3]
Antoni Szepelowski z Horodenki uznany umysłowo chorą, kuratorem jego ustanowiony Karol Szydłowski, kasyer br. Romaszka w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 10. listopada 1902.

L. cz. P. 228/2 (10) [902 3-3]
Piotr Oczkowski z Chrusnowa za marnotrawcę uznany został. Kuratorem Wincetego Palke ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrusnow, dnia 21. lipca 1902.

L. cz. P. 393/2 (4) [927 3-3]
Jerzego Góreckiego z Delatyna uznano głupkowatym, kuratorem dla niego ustanowiono w osobie Marcina Tychoty z Delatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 14. grudnia 1902.

L. cz. L. 23/2 (5) [930 3-3]
Złotę Birnstein z Oświęcimia uznano za obłąkaną. Kuratorem jej ustanowiono Leopolda Birnsteina z Oświęcimia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. P. 51/01 (7) [932 3-3]
Mykieta Hucul z Krehowic uznany marnotrawcą a kuratorem jego Maksym Fedorowicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 7. kwietnia 1901.

L. cz. P. 74/01 (6) [933 3-3]
Rozalia z Kowalewiczów Rybczakowa ze Swaryczowa uznana za umysłowo chorą a kuratorem jej Franciszek Ines ze Swaryczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 3. maja 1901.

L. cz. P. VI. 19/3 (4) [940 3-3]
C. k. Sąd powiatowy cywilny S. I. we Lwowie, Oddział VI., jako władza kuratelarna uznaje Marcelinę Nowakowską umysłowo chorą i rozciąga nad nią kuratelę, kuratorem ustanawia Justyna Nowakowskiego.

Lwów, dnia 29. stycznia 1903.

L. cz. P. 513/2 (6) [999 3-3]
Nykoł Bobija Piotra z Nadorozny uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Pańka Huculaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. P. I. 137/2 (2) [938 3-3]
Matwój Filipiec ze Srok uznany umysłowo chorą, kuratorem Piotr Łuczyszyn ze Srok.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział I.
Lwów, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. L. 9/2 (7) [994 3-3]
Fed Sauszak „Kościoł” uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Onufrego Łepkiego obaj z Hrudu lityńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. P. 6/3 (6) [988 3-3]
Wolf Schindel z Tarnowa umysłowo chorą uznany a kuratorem jego Mojżesz Zimmermann z Mokrzyki ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. P. XI. 362/2 (3) [987 3-3]
Iwan Porteczko vel Porteczyn Józefa z Czerniejowa marnotrawcą uznany został. Kuratorem jego Janko Bedrus Dmytra z Czerniejowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 11. grudnia 1902.

L. cz. P. XI. 9/3 (4) [949 3-3]
Iwan Sawedczuk Wasyla z Uhrynowa górnego marnotrawcą uznany został. Kuratorem jego Wasyl Gesz, wójt z Uhrynowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. P. 34/2 (1) [1000 3-3]
Iwan Haranczuk z Lubczy został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Nykoł Błahyja z Lubczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zurawno, dnia 9. maja 1902.

L. cz. P. IX. 227/2 (2) [1018 3-3]
Michał Stasiuk Stefana z Czeremchowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Władysława Podgórskiego z Czeremchowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 12. września 1902.

L. cz. P. 9/3 (7) [1022 3-3]
Tomasz Kloc ze Staroniwy uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony został Piotr Niedziałek ze Zwiężycy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. P. 64/2 (8) [1030 3-3]
Jan Szwiec z Radłowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono dlań Kazimierza Szwieca z Radłowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, dnia 15. czerwca 1902.

L. cz. P. 395/2 (4) [1120 3-3]
Deomyda Drapiatego z Markopola uznano głupkowatym, kuratorem ustanowiono Semka Drapiatego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Załośce, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. P. 382/2 (7) [1093 3-3]
Franciszek Olszowski z Chrusnowa uznany został za marnotrawcę. Kuratorem Ludwika Bytomskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrusnow, 17. grudnia 1902.

L. cz. P. 317/2 (5) [1094 3-3]
Stefan Dacyszyn z Sielca bienkowego uznany został obłąkanym, a kuratorem jego ustanowiono Konstantego Morawieckiego z Sielca bienkowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. P. 127/2 (1) [810]
Dla umysłowo chorego Stanisława Kuftera z Krakuszowic ustanowiono kuratorem Józefa Maślana z Lednicy górnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. P. V. 271/2 (1) [835]
Onufry Sikora z Pitrycz zostaje uznany za głupkowatą i kuratorem dlań zamianowany Jan Sikora, gospodarz z Pitrycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 10. listopada 1902.

L. cz. L. 2/2 (8) [869]
Marya Stanisławska z Cisny została uznana za umysłowo niedołężną a kuratorem jej ustanowiono Józefa Stanisławskiego z Cisny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. P. 246/2 [1078]
Jakób Belcarz z Cyranki i tegoż małol. córka Bronisława umysłowo chorą, kuratorem 1-go a opiekunem 2-giej na czas nieograniczony Andrzej Belcarz z Cyranki.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 9. stycznia 1903.

Wyroki prasowe.

31. 29. [1009]
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnis vom 2. Februar 1903, Nr. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Deutscher Jugendhort vom Hornung 1903 (Februar 1903) wegen der Stelle von „in deren Macht“ bis „zu schützen“ des Artikels: „Papstjubelumsfeier der katholischen Jugend“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 2. Februar 1903, Nr. 7/3, die Weiterverbreitung der Nr. 6 (122) der Zeitschrift: „Der Scherer“ ohne Datum wegen der Stelle von „aus germanischen Sprüchen“ mit dem Überschrift: „Salzburger“ von „Viel lieber die Wölfe“ bis „Los von Rom“ nach §§. 63 und 64 St. G. und wegen des Artikels: „die nämlichen Sopranlänger Sr. Heiligkeit des Papstes“ von „welche den Statthalter“ bis „zahlen das doppelte“ nach §§. 303 und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3. Februar 1903, Nr. 1. 17/3, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Novy Havicek“ vom 31. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Od které pak doby“ bis „Jsem nade vse“ des Artikels: „Mladost prarodi“ nach §§. 65 a. und 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8. x 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 3. Februar 1903, Nr. 7/3, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Listy z cesko-moravské vysociny“ vom 29. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Justice regnum fundamentum“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 3. Februar 1903, Nr. 9/3, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Stitiny“ vom 31. Jänner 1903 wegen der Stelle von „z ceho budou“ bis „zbytecne obeti“ des Artikels: „Branná predloha“ und wegen der Stelle von „a cely“ bis „je bozi“ des Artikels: „Kdes v Evrope“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Zglau hat mit dem Erkenntnis vom 3. Februar 1903, Nr. 2/3, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 31. Jänner 1903 wegen der Stelle von „Wer kennt nicht den Juden“ bis zum Schlusse des Artikels: „Eine neue Richtung“ nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 349/2 (4) [887 3—3]
C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Przemyślu podaje do wiadomości, iż około roku 1882 zmarła Marya Słabicka w Tucznem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po niej konkurują Marcin Słabicki, Michał Iwasków, Iwan Iwasków, Katarzyna Iwasków i Hryńko Iwasków.

Sąd nie znając pobytu Marcina Słabickiego wzywa go aby w przeciągu jednego roku licząc, od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniosł deklarację do spadku, w przeciwnym razie spadkę będzie przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Jakóbem Schenkerem dla niego ustanowionym. Przemyślany, dnia 13. września 1902.

L. cz. Cg. II. 273/2 (15) [1124 3—3]
Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Ochockiemu, byłemu właścicielowi majątku w Dobropolu przedtem we Lwowie zamieszkałemu przeciw, któremu wniośł Maurycy Majblum technik we Lwowie przez adw. dr. Adolfa Brendla we Lwowie stargę na dniu 15. lipca 1902 do l. cz. Cg. II. 273/2 (1) o 11.700 kor. z p. n. wskutek wniosku popowoda z dnia 25. listopada 1902 l. cz. Cg. II. 273/2 (7) prostuje się tądowy edykt z dnia 15. lipca 1902 l. cz. Cg. II. 273/2 (1) w ten sposób, że pozwany nazywa się „Stanisław Ochocki“ a nie „Józef Ochocki“.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II. Lwów, dnia 26. stycznia 1903.

L. cz. T. 14/2 (1) [789 3—3]
W stanie biernym realności lwh. 482 gm. Nowy Sącz objętej wedle karty B poz. 1 Izraela Kornfelda własnej zaintabulowane są następujące ciężary:

W poz. 11. Na podstawie ugody z 2. września 1834 i rezolucji z 5. sierpnia 1834

L. 1054 intabuluje się prawa zastawu dla sumy dwanaście złr. w. w. z kosztami czterech złr. 69 1/2 kr. Mk. w stanie biernym połowy tej posiadłości Joanny Toppercer niegdys własnej na rzecz: a) Hiacynty Szeptak-b) Maryanny Szeptaczki, c) Tacyanny Górnickiej, d) Magdaleny Chowańowej, e) Katarzyny Szeptakowej i f) Pazi Chowań-cowej.

W poz. 12. Na podstawie skryptu z 26. stycznia 1835 prenotuje się prawo zastawu dla sumy ośm złr. 18 kr. Mk. w stanie biernym połowy tej posiadłości, Joanny Toppercer niegdys własnej na rzecz Pawła Kubisia.

W poz. 14. Na podstawie skryptu z 6. lipca 1832 intabuluje się prawo zastawu dla sumy dwadzieścia pięć złr. Mk. w stanie biernym tej posiadłości, Joanny Toppercer, niegdys własnej na rzecz Pauliny Dziubandowskiej.

W poz. 17. Na podstawie skryptu z 1. maja 1832 intabuluje się prawo zastawu dla sumy dwadzieścia cztery złr. Mk. z 5% w stanie biernym połowy tej posiadłości Joanny Toppercer niegdys własnej, na rzecz Jana Wijasa.

W poz. 18. Na podstawie skryptu z dnia 4. marca 1835 intabuluje się prawo zastawu dla sumy ośm złr. Mk. w stanie biernym połowy tej posiadłości niegdys Joanny Toppercer własnej, na rzecz masy spadkowej Katarzyny Migaczowej.

W poz. 19. Na podstawie skryptu z 14. maja 1841 intabuluje się prawo zastawu dla sumy trzydzieści pięć złr. Mk. w stanie biernym połowy tej posiadłości Joanny Toppercer niegdys własnej, na rzecz Jakóba Fitta.

W poz. 21. Na podstawie ugody sądowej z 28. grudnia 1839 L. 2255 intabuluje się prawo zastawu dla sumy siedm złr. Mk. 12 kr. Mk. w stanie biernym połowy tej posiadłości Joanny Toppercer, niegdys własnej, na rzecz Jana Kreutza z Podrzyca.

W poz. 22. Na podstawie kontraktu z 11. lipca 1841 prenotuje się prawo zastawu dla sumy stu złr. Mk. w stanie biernym połowy tej posiadłości niegdys Joanny Toppercer własnej na rzecz Jakóba i Konstancji Pittów.

W poz. 23. Na podstawie skryptu z 9. października 1841 intabuluje się prawo zastawu dla sumy dziesięć złr. Mk. w stanie biernym połowy tej posiadłości Joanny Toppercer niegdys własnej, na rzecz Jana i Emilii małż. Philippek.

W poz. 25. Na podstawie skryptu z 19. stycznia 1841 intabuluje się prawo zastawu dla sumy dwadzieścia złr. w stanie biernym połowy tej posiadłości Joanny Toppercer niegdys własnej, na rzecz masy spadkowej Jana Kropki.

W poz. 27. Na podstawie ugody sądowej z 15. maja 1843 intabuluje się prawo zastawu dla sumy trzydzieści złr. 18 kr. Mk. z 5% aż do zapłacenia sumy 48 złr. Mk. w poz. 17 cięż. intabulowanej, w stanie biernym połowy tej posiadłości, Joanny Toppercer niegdys własnej, na rzecz Jana Wijasa.

W poz. 29. Na podstawie skryptu z 10. lipca 1834 i z 4. maja 1835 intabuluje się prawo zastawu dla sumy dwadzieścia złr. Mk. w stanie biernym połowy tej posiadłości, Joanny Toppercer niegdys własnej, na rzecz Doroty Köhler.

W poz. 30. Na podstawie skryptu z 8. grudnia 1843 prenotuje się prawo zastawu dla sumy trzydzieści złr. Mk. w stanie biernym połowy tej posiadłości Jakóba i Konstancji Pittów własnej, na rzecz Walentego i Salomei małż. Świerczków.

W poz. 32. Na podstawie wyroku z 3. października 1846 L. 2056 intabuluje się prawo zastawu dla sumy dziewięć złr. Mk. z 4% od 13. kwietnia r. 1843 bieżącym w stanie biernym połowy tej posiadłości, Joanny Toppercer niegdys własnej, na rzecz Jana Toppercer.

W poz. 34. Na podstawie wyroku z 8. lipca 1848 L. 1675 intabuluje się prawo zastawu dla sumy piętnaście złr. w. w. z 6% w stanie biernym połowy tej posiadłości, Joanny Toppercer niegdys własnej, na rzecz Maryanny Gronuś.

W poz. 35. Na podstawie wekslu z 10. maja 1848 prenotuje się prawo zastawu dla sumy siedemdziesiąt cztery złr. Mk. w stanie biernym połowy tej posiadłości niegdys Konstancji Pittowej własnej, na rzecz Józefa Niziołka.

W poz. 37. Na podstawie skryptu z 6. sierpnia 1851 intabuluje się prawo zastawu dla sumy trzydzieści złr. Mk. z 5% w stanie biernym połowy tej posiadłości Joanny Toppercer niegdys własnej, na rzecz Anny Kirchberger.

Odnosnie do tych wpisów wdrazą sąd obwodowy w Nowym Sączu postępowanie amortyzacyjne i wzywa niniejszym edyktem, wszystkie osoby mające roszczenie do tych wierzytelności hipotecznych, aby je w przeciągu jednego roku, kończącym się z dniem 1. lutego 1904 zgłosili, gdyż po bezkutecznym upływie tego terminu, sąd dozwoli

na amortyzację powyższych wierzytelności i zarazem na ich wykreślenie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 31. grudnia 1902.

[1123 3—3]
Obwieszczenie.

P. Dr. Franciszek Gołąb adwokat krajowy we Lwowie przesiedlić się z dniem 19. marca 1903 do Leżajska.

Z Wydziału Izby adwokatów. Lwów, dnia 10. stycznia 1903.

Obwieszczenie.

P. Dr. Celestyn Tyger wpisany został z dniem 10. stycznia 1903 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów. Lwów, dnia 10. stycznia 1903.

Obwieszczenie.

P. Dr. Artur Ernest dw. im. Till wpisany został z dniem 24. stycznia 1903 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów. Lwów, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. A. 1071/2 (4/V.) [867 3—3]
Po zmarłej w Przemyślu 26. grudnia 1902 Annie Kulńskiej pozostał spadek w kwocie 44 kor. 83 hal., gdy spadkobiercy tejże zmarłej nie są sądowi znani, przeto wzywa się wszystkich, którzy by mieli jakiegokolwiek prawa do spadku, aby się zgłosili i po wykazaniu swych praw oświadczenie do spadku wniosli a to w ciągu 1 roku, gdyż jeżeli nikt do spadku oświadczenia nie wniesie, cały spadek jako bezdziedziczny Skarb Państwa ściąganie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przemyśl, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. A. 102/2 [866 3—3]
Ogłasza się, że 1. stycznia 1902 zmarł w Kołomyi Leizer Tanenapf recte Schleichmann z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia z daty Kołomyi 1. stycznia 1902 pozostawiając w spadku majątek ruchomy składający się z wierzytelności i towarów tudzież majątek nieruchomy składający się z 1/8 części realności l. kons. 445 1/4 i 492 1/2, w Kołomyi objętej lwh. 243 ks. gr. I. dzieln. w Kołomyi.

Ponieważ ustawowi dziedzice tegoż są nieznani, wzywa się wszystkich, którzy roszczą sobie prawo do powyższego spadku, ażeby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie zgłosili się, ileż w razie przeciwnym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adw. Władysława Kaweckiego, tym przyznany zostanie, którzy swe prawa zgłoszą i wywiodą, a nieobjęta część, względnie cały spadek, jako bezdziedziczny fiskusowi przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kołomyja, dnia 21. października 1902.

L. cz. IV. 235/92 (12) [928 2—3]
Sąd w Glinianach ogłasza, że 19. listopada 1891 zmarł w Pohorylcach Jan Pawluch.

Do spadku konkuruje także nieznana z miejsca pobytu córka, Parańska Pawluch. Sąd wzywa ją, aby do roku zgłosiła swoje prawa do spadku, gdyż inaczey spadek będzie przeprowadzony z jej kuratorem Piotrem Bogusławskim i z oświadczeniymi spadkobiercami.

Gliniany, 24. listopada 1902.

L. cz. IV. 487/97 (4) [904 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje do powszechnej wiadomości, że Iwan Chudrba zmarł dnia 8. grudnia 1893 w Porudnie i pozostawił ustny kodycył, w którym wydziedziczył swą córkę Maryę Chudoba.

Gdy miejsce pobytu Maryi Chudoba nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc, od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie pertraktacja spadkowa przeprowadzona z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Mytnikiem w Porudzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Jaworów, dnia 2. grudnia 1899.

L. cz. A. 333/2 (6) [893 2—3]
E D Y K T

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, że dnia 26. maja 1902 w Błażowie zmarł Marcin Wielgosz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym nie ustanowił dziedzica.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców Franciszka i Wojciecha

Wielgosów nie jest znanem, przeto wzywa się ich — aby w przeciągu jednego roku licząc, od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z zgłaszającymi się dziećmi i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Janem Wielgosem z Błażowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tyczyna, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. A. 353/2 (5) [953 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że Łucyan Jurkowski zmarł dnia 24. września 1900 w Karolinie — powiecie Łuckim, gubernii wołyńskiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do jego spadku zgłosiła się jego cioteczna siostra Kornela Ciotkowska przez wykazanego pełnomocnika dra Ungara we Lwowie.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem, czy i komu jeszcze przysługują prawa do tej spuścizny — przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu roszczyli sobie prawa do spadku, aby w ciągu roku licząc od daty tego edyktu donieśli sądowi o swych prawach i prawnym tytule wykazali, gdyż po bezkutecznym upływie tego czasokresu przewód spadkowy z Kornelą Ciotkowską przeprowadzony zostanie i spadek, dla którego ustanawia się kuratorem dra Wagnera w Brodach — jej przeznaczony zostanie.

Brody, dnia 8. października 1902.

L. cz. A. 311/00 (7) [965 2—3]
Zawiadamia się nieznana z miejsca pobytu i życia Maryannę z Jachymków Szuszkiewiczową, że na zasadzie ustawy powołanej jest do dziedziczenia spadków po swych siostrach s. p. Katarzynie i Agnieszce Jachymkowień zmarłym w Mirowie i że w tych sprawach spadkowych dla niej kuratorem Józef Pałczyński z Mirowa ustanowiony został.

Wzywa się zatem Maryannę Szuszkiewiczową, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu, wniosła swe oświadczenie do tych spadków w tutejszym sądzie, gdyż w razie przeciwnym powody spadkowe przeprowadzone zostaną z kuratorem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Krzeszowice, dnia 30. maja 1902.

L. 1562/02 [1175 2—3]
Ponieważ miary dzienne „Artur“, „Aleksander“ i „Janina“ położone w gminie Bolecin, powiat polityczny Chrzanów nie są utrzymywane w ruchu i niewiadomo, kto jest ich właścicielem, przeto wzywa się niniejszym edyktem nieznanych z nazwiska i miejsca pobytu właścicieli rzeczonych miar dziennech do udowodnienia nabycia tych miar dziennech, do utrzymywania ich w ruchu w sposób §§. 170, 176 p. u. g. i tutejszem rozporządzeniem z dnia 23. stycznia 1902 L. 61 przepisany i pod zagrożeniem skutków z §. 243 p. u. g., do usprawiedliwienia się z dotychczasowego zaniechania ruchu w przeciągu 30 dni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia tego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Urzędu górniczego okręgowego. Kraków, dnia 7. lutego 1903.

L. cz. C. VI. 20/3 (1) [1151 2—3]
Przeciw Teodorowi i Katarzynie małżonkom Piskorskim których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Ozyasa Gottfrieda właściciela realności w Gródku pozew o uznanie i wpis prawa własności realności objętej lwh. 608 ks. gr. gm. kat. Gródek.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26. lutego 1903 o godzinie 9 rano biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Teodora i Katarzyny Piskorskich ustanawia się pana Aleksę Martowicza w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonyj sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Gródek, dnia 2. lutego 1903.

L. cz. C. I. 12/3 [996]
Przeciw nieobjętej masie spadkowej bhp. Owadiego Fingermana z Żurak, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Solotwinie przez Pesię Waldhorn z Żurak pozew o 820 kor.

W celu strzeżenia praw rzeczonyj masy spadkowej, ustanawia się kuratora w osobie Herscha Fingermana z Żurak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Solotwina, dnia 23. stycznia 1903.

L. 1088/02

[943 1-3]

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby jakie pretensje z powodu urzędowania ś. p. Tomasza Witkiewicza, jako c. k. notaryusza w Brzeżowie oraz z powodu urzędowania jego zastępców, sobie rościł i ich zaspokojenia z jego kaucji służbowej się domagali, by te pretensje w podpisanej Izbie notaryalnej najpóźniej do sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewnie zgłosili, ileż w przeciwnym razie kaucja ta z pod węża kaucyjnego zwolniona zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 31. stycznia 1903.
Prezydent.

L. cz. T. 4/2 (3)

[944 1-3]

Na prośbę Rejzi Weich w Brzeżanach wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zatraconego rzekomo przez Rejzę Weich weksla z daty Brzeżany, 1. grudnia 1898 przez Rejzę Weich na 200 kor. wystawionego, dnia 2. lutego 1899 w Brzeżanach płatnego, przez Włodzimierza Brylińskiego akceptowanego i wzywa się posiadacza tego weksla, by go w przeciągu 45 dni od trzeciego obwieszczenia edyktu, tem pewnie w tutejszym sądzie zgłosił, ileż inaczej weksel za nieważny uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. A. VI. 31200 (28)

[1024 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Eleonorę Heytmanek, że dnia 25. listopada 1899 zmarł w Stanisławowie Emanuel Heytmanek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że pertraktacja po nim w tym sądzie jest w toku.

Zarazem wzywa się ją, by do roku albo sama, albo przez pełnomocnika do spadku się zgłosiła, gdyż inaczej spadek przez kuratora przyjęty, z nim dalsze postępowanie przeprowadzone i przypadająca na nią część czystego spadku aż do wykazanego dowodu śmierci lub uznania za zmarłą w sądzie przechowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 8. stycznia 1903.

L. cz. T. 63/2 (2)

[1015 1-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając na wniosek Franciszki Goldsteinowej postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia księżeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 202 568 na imię Franciszki Goldstein wystawionej, której stan wkładek wynosił z dniem 8. października 1901 kwotę 270 kor. wraz z odsetkami wzywa każdego, kto by się w posiadaniu tej księżeczki znajdował, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewnie, że po bezskutecznym upływie tego terminu księżeczka powyższa na ponowne żądanie strony interesowanej za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, dnia 12. stycznia 1903.

G. Zl. T. 1/03 (1)

[982 1-3]

Vom k. k. Kreisgerichte als Handels-senate in Sanok wird über Ansuchen der Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank der allfällige Inhaber des in Verlust geratenen Wechsels folgenden Inhaltes: „Prima Wechsel dto Sanok den 20. October 1902 ausgestellt von Franz Vogt an eigene Ordre akzeptiert von den Bezogenen Herman Wenig in Sanok, girirt von Franz Vogt an die Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank filiale der k. k. priv. Böhmischen Union Bank und von der Bielitz Bialaer Handels und Gewerbe Bank an die k. k. priv. Böhmische Union Bank in Prag, zahlbar am 28. November 1902 über 493 Kr. 01 h. — aufgefördert denselben diesem Gerichte so gewiss binnen 45 Tagen nach der dritten Einschaltung des Ediktes in der Lemberger Amtszeitung vorzulegen als ent dieser Wechsel für nicht gut erklärt werden wird.“

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung IV.
Sanok, am 10. Jänner 1903.

L. hip. 902/2

[1029 1-3]

Rebeca Feintuch zamężnej Zwickl w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Podwołoczyskach ma być doręczoną uchwała z dnia 11. lipca 1902 l. hip. 627/2.

Ponieważ niewiadomo gdzie Rebeca Feintuch zamężna Zwickl przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Dra Feliksa Gromnickiego, adwokata w Podwołoczyskach.

Tenże kurator zastępywać będzie Rebecę Feintuch zamężną Zwickl w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo,

dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. T. 4/3 (1)

[1059 1-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając na prośbę Szymona Rakowera de praes. 23 stycznia 1903 postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego weksla następującej treści:

„Krakau den 24. October 1899 für Kr. 1000, Drei Monate, a datto zahlen, Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigensa die Summe von Tausend Kronen — den Werth . . . und stellen ihn auf Rechnung . . . Bericht Herrn Sina Pelz in Krakau, Fani Lebeinheim angenommen Sina Pelz“, wzywa każdego, kto by się w posiadaniu tego weksla znajdował, aby takowy w dniach 45 od dnia płatności licząc, tutejszemu sądowi tem pewnie przedłożył, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższy weksel na ponowne żądanie interesowanej strony za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 23. stycznia 1903.

L. hip. 47/3

[1032]

O g ł o s z e n i e.

Zawiadamia się Jana Czerwińskiego z Borzęcina przebywać mającego w Ameryce bliżej z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały hipotecznej z dnia 28. listopada 1902 l. hip. 1132/2, którą zezwolono na zaindebetowanie prawa własności jego 1/4 części realności lwh. 329 ks. gr. gm. Borzęcin objętej dla Michała i Aany Balców, ustanowiono mu kuratora ad actum w osobie Jana Kubasia z Borzęcina i temuż wymienioną wyżej uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Radków, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. E. 1711/2 (5)

[954]

Nieobecnym Pinkasowi Natansohn i Majerowi Laufer przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z 11. listopada 1902 E. 1711/2 (1), którą dozwolono przymusową licytację realności lwh. 352, 1/4 części realności lwh. 484 i 3/0 realności lwh. 735 ks. gr. gm. kat. Brody na rzecz Saula Eichenbauma.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Pinkasa Natansohna i Majera Laufera kurator p. dr. Schaff adw. w Brodach będzie ich zastępował, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 41/3 (1)

[1210]

Przeciw Adolfowi Kiernikowi i Hieronimowi Koronadowi Janowi 3 m. Pryseckiemu, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Juliusza Rottenberga pozew o uznanie własności do 3/4 części ciała hip. lwh. 113 gm. kat. Brody objętego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. lutego 1903 godz. 11 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się Pana Dra Schaffa w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. E. 23/3 (1)

[967]

Przeciw Leibie Lindenbaumowi, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku przeciw Smile Lindenbaumowi o 200 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 14. stycznia 1903 liczbą czynności E. 23/3 którą sprzedaż realności lwh. 351 gm. Rudnik dozwolono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leib Lindenbaum przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana dra Silerzyńskiego adwokata w Nisku.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandą swego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. VI. 369/95 - 99

[993]

P. Wasyłowi Jurkowskiemu byłemu nauczelnikowi gminy i właścicielowi gruntemu w Bednarce w sprawie hipotecznej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym tutejszym przeciw niemu o udzielenie prawa zastawu dla kwoty 466 złr. a. w. t. j. 932 kor. na rzecz Funduszu szkolnego miejscowego w Bednarce ma być doręczoną uchwa-

ła z dnia 30. września 1895 l. cz. 8492/95 którą żądano prawa udzieleno na 1/3 i połowy z 1/3 części ciała lwh. 117, 1/6 części lwh. 111, 1/12 części lwh. 112 i 1/24 części lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Bednarka objętych Wasyła Jurkowskiego własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wasył Jurkowski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. kraj. dra Emila Wolniewicza w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyła Jurkowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gorlice, dnia 6. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 474/2 (4)

[986]

Przeciw Tekli Szczepaniakowej, prywatnej w Przybradzu (Sąd powiatowy Zator) zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez Marcina Szczepaniaka, gospodarza w Tomicach, pozew wekslowy o zapłacenie sumy 70 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 31. grudnia 1902 l. cz. Cw. 474/2 (1).

Celem strzeżenia praw pozwaną Tekli Szczepaniakowej ustanawia się Pana dra Bolesława Mikiewicza adwokata w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Szczepaniakową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 20. stycznia 1903.

L. cz. A. 160/2 (3)

[774]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, że na dniu 1. lutego 1897 umarł w Bobrowy Jan Tabor nieślubny syn ś. p. Katarzyny z Taborów Skowron bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sąd tutejszy niema wiadomości, czy i które osoby do spadku po tymże zmarłym są powołane — przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego prawa do dziedziczenia rościć sobie mogli — aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego — zgłosili się z prawami swymi do sądu tutejszego a wykazując te prawa odpowiednimi dokumentami wnieśli swe oświadczenia do spadku — w przeciwnym bowiem razie spadek po wymienionym zmarłym — dla którego tymczasowo Wojciech Skowron z Pniaków kuratorem spuścizny został ustanowiony — będzie z tymi przeprowadzony i tym przyznany, którzy się za dziedziców oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta względnie jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem — cały spadek przypadnie jako dobro bezdziedziczne Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radomyśl, dnia 7. września 1902.

L. cz. C. III. 28/3 (1)

[1115]

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Mikołajowi Dukasowi, wniósł Samuel Majer gospodarz w Łuczku dolnym pozew o zapłatę kwoty 295 kor.

Rozprawą odędzie się dnia 19. lutego 1903 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. III.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Gawlik będzie go zastępował, dopóki sam się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Drohobycz, dnia 26. stycznia 1903.

L. cz. C. 23/3 (2)

[1121]

Przeciw Franciszkowi Paleniowi i spół., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie pozew o 290 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19. lutego 1903 godz. 8:30 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Palenia, Jana Palenia i Jana Dębskiego, ustanawia się p. Michała Olszówkę w Dąbrowce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Ulanów, dnia 5. lutego 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 743 stow. I. 155 [752 2-3]

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że dnia 25. maja 1902 wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe Jedność w Jaryczowie Nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 8. stycznia 1903 uchwalono rozwiązanie i likwidację powyższego stowarzyszenia i wybrało likwidatorami Herscha Handelsmana i Samuela Landaua.

Wzywa się zarazem wierzycieli tegoż stowarzyszenia, by się w powyższem stowarzyszeniu zgłosili.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 25. maja 1902.

L. cz. Firm. 10 Stow. I. 106 45

[686]

O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe Pomocy w Zaleszczykach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na posiedzeniu Rady nadzorczej z dnia 6. grudnia 1902 i na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 18. grudnia 1902 wybrano w miejsce zmarłego członka Dyrekcyi ks. Marcina Kaweckiego — członkiem Dyrekcyi ks. Sofrona Hlibowieckiego gr. kat. katechetę, a w miejsce ustępującego zastępcy członka Dyrekcyi Stanisława Sidorowicza, zastępcę członka Dyrekcyi ks. Józefa Domańskiego rz. kat. katechetę — obaj przy seminarium nauczycielskiem w Zaleszczykach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 13. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 295/2 stow. II. 754

[859]

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie Oddział II. ogłasza że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr ażeby wpisał w rejestrze przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Haliczu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków wyżej nazwanego towarzystwa na dniu 26. października 1902 odbytem w miejsce dra Wiktora Słoniewskiego, Juliusz Ormeżowski, właściciel apteki w Haliczu przełożonym zarządu, w miejsce zaś Juliusza Ormeżowskiego, Augustyn Muszakowski, właściciel realności i kasyer miejski w Haliczu, zastępcą przełożonego, a w miejsce Franciszka Krzemienieckiego, Leon Gocki, c. k. zarządca poczty w Haliczu członkiem Zarządu obrani zostali.

Stanisławów, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 65 stow. II. 312

[897]

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Spółka oszczędności i pożyczek w Narolu miasteczku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ została dnia 10. stycznia 1903 wpisana do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniło się stowarzyszenie ma swą siedzibę w Narolu miasteczku i opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 19. października 1902, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu,

b) przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności. Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, przełożenstwo tworzy zarząd, składający się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków wybieranych przez walne zgromadzenie na lat cztery, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod brzmieniem firmy kładą swe podpisy przełożony zarządu lub jego zastępcy i jeden członek zarządu, ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki, odpowiedzialność członków jest ograniczoną, za zobowiązania spółki odpowiadają członkowie udziałem i dalszą kwotą aż do dwudziokrotnej wysokości deklarowanego udziału, udział pojedynczy członka wynosi 10 kor.

Na walnem zgromadzeniu odbytem 19. października 1902 wybrano:

ks. Jana Niemczyka, przełożonym zarządu,
Henryka Kalińskiego, zastępcą przełożonego, a

Józefa Iwatiw, Jana Zuchowskiego i Szczepana Szumilaka, członkami zarządu.

C. k. sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 447/2

[500]

Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 9. grudnia 1902 wpisało do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędnościowe w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” o następujących stosunkach prawnych: Towarzystwo zawiązało się na pod-

stawie statutów z 31. sierpnia 1899 z siedzibą w Kańczudzie, którą siedzibą na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 22. czerwca 1902 do Jarosławia przeniesioną została. Celem stowarzyszenia jest udzielanie kredytu członkom i obracanie ich kapitałami w granicach ustawy. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków: Jakóba Reicha, kupca w Dubiecku, Meilecha Reicha,

przemysłowca z Rzeszowa i Markusa Kriegera, kupca w Jarosławiu, a zastępcami dyrektorów są: Markus Thurm, kupiec w Kańczudzie i Wilhelm Spatz, kupiec w Jarosławiu. Obwieszczenia stowarzyszenia mają być ogłaszane w jednym z dzienników lwowskich. Firmę towarzystwa podpisują dwaj członkowie dyrekcji lub ich zastępcy pod wyśniętymi stampilią lub wypisanymi wyrazami „Towarzystwo zaliczkowe i oszczęd-

nościowe w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”. Odpowiedzialność członków za zobowiązania towarzystwa jest ograniczoną i rozciąga się do potrójnej kwoty deklarowanych udziałów.

Przemyśl, 12. stycznia 1903.

Doniesienia prywatne.

Jedwab balowy 60 ct.

do zł. 11-35 za metr, jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kolorowy Jedwab Henneberga od ct. 60 do zł. 11-35 za metr gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.
Jedwabne adamaszki od zł. —85 do zł. 11-80 Jedwab balowy od ct. 60 do zł. 11-35
Jedwabne suknie bast. od zł. 9-90 do zł. 43-25 Jedwab na wyprawę od ct. 60 do zł. 11-35
Jedwab Fular od zł. —60 do zł. 3-70 Jedwab na bluzki od ct. 60 do zł. 11-35
za metr francji i już odciony do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.

Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zürich.

[4]

Aptekarza A. Thierrego

(1)

prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmięczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Apteka pod Asiołem Stróżem A. Thierrego w Pręgrada przy Rohitsch-Sauerbrunn. Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Artykuły karnawałowe!

jako to: Wachlarze balowe, najnowsze grzebyki, szpilki i ozdoby do włosów, biżuterię damską i męską, perfumeryę i różne artykuły toaletowe, wielki wybór nowości poleca firma:

Magasin au bon Marche

Władysław Ciechulski

(Kesmarky & Illes następcy)

we Lwowie, ul. Teatralna Nr. 2, dom Kapituły.

Osobny dział

rozmaitych towarów wysortowanych do sprzedania z opustem od 25 do 50%.

PERFUMERYA ZENO & CO.

nadworni dostawcy Wiedeń, I., Graben 7,

polecają bogato zaopatrzony skład prawdziwych francuskich i angielskich oryginalnych perfum po bardzo niskich cenach; wielki wybór najlepszych angielskich szpilek do zębów i do paznokci, szpilek do włosów, dalej grzebieni wszelkiego rodzaju z opuszką rogową, sztykretową lub z kości słoniowej. **Jako osobliwość domu: Uznana za wyborną angielska „Eau de Cologne Zeno” po K. 2, 4, 8, 14 i 16 — Każda sztuka wysyła się natychmiast za zaliczką — Cenniki opłatnie.**

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla Kobiet

we Lwowie **3 K.** z przesyłką **3 K. 60 h.**
kwartalnie **3 K.** pocztową

Zygodnik Mód i Powieści

promiennicza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencje, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet

obejmujący rady i wskazówki z dziedziny higieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co miesiąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i korespondencja z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor Jan Skiński.

EKSPEDYCYA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

PIGULKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w Bładości, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzemienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigulek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Do nabycia we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, w Krakowie: w aptekach pp. Wiszniewskiego, Redyka, Mikuckiego.



Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3, dom własny

poleca

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1-60
" Souehong czarna	2-—
" Zbiór majowy	3-—
" Kaysow czarna	4-—
" Melange de Lond.	4-—
" Wysiewki herbaciane	1-30
" Wysiewki herbaciane najlepsze	1-60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9-—	1/2 kl. —90
Cuba gruboziarnista	9-50	—96
Ceylon zielona	10-—	1-—
" przednia	10-40	1-04
" gruboziarn.	10-75	1-08
" perłowa	10-75	1-08
Mocca arabska arom.	10-75	1-08
Jawa złota	10-75	1-08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wieśdskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN”).

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim pod redakcją Zygmunta Noskowskiego.

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest wyjątki z oper, utwory klasyczne, salowe, do tańca i na 4 ręce.

Czasopismo daje rocznie 200 stron nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim przeszło rb. 25

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE” drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcję konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego dla polskich kompozytorów.

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografię artystów, kronika muzyczna, ilustracje i odpowiedzi od redakcji.

„NOWOŚCI MUZYCZNE” przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości swojskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdym polu ich działalności.

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincji z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycja dla Lwowa i Galicji:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą roczną przedpłatę na „NOWOŚCI MUZYCZNE” przed Nowym Rokiem, otrzymają bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa Warecka 15.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacja
fabryk kolei wazkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolica świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 8. lutego 1903

Alpy centralne - - - - -

Najpiękniejsza część Szwajcarii

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petit 3 halery, tłustym
petit 4 halery.

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego
na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie
i wiernie akademik. Adres w biurze Płonna.

Kolorowane stylowe wzory
kostiumów karnawałowych poleca **Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.**

Zbierając materiały do monografii rodu Lipińskich, uprasza się wszystkie rodziny noszące to nazwisko o nadsyłanie wiadomości i kopii dokumentów pod adresem: **Włodarski, Warszawa, Chłodna 32.**

30 do 50 koron

mogą zarobić codziennie Panowie każdego stanu bez specjalnych wiadomości i wydatków (także jako dochód uboczny) przy sprzedaży pewnego artykułu w mieście i na prowincji. Zapytania na adres **A. Prozeller, postlag Emmerich a/Rh. Deutschland.**

Dr. Kazimierz Fabry
adwokat w Kętach (Galicya)

poszukuje spadkobierców s.p. Antoniego Schinhan i jego córki **Anny Schinhanówny.**

Schinhanowie pochodzili z Kęt, gdzie do roku 1840 mieszkali. — W tym czasie miała się Anna Schinhan wyprowadzić z Kęt do Warszawy.

MAŚC NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodki, przyszczo, czerwoność, krosty, wagi, wysypkę, łzawość, hemoroidy, swędzące choroby skóry, łupież i wyrzuty na opuchniętych i porostach włosów; w wszelkie stłoboski naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Skłó 2¹/₂ frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN, 80, ulica Louis de Grand**



Nakładem c. k. Namiesnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

z **W. Ks. Krakowskim**

na rok

1903

można nabyć w Ekspedycji »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 5 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracji etc. przez pierwszorzędną artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi.

Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: **Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,**
oraz w księgarniach i trafikach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, teczki i bibułki cygaretkowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincji.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1903 roku obejmują między innymi prace Sienkiewicza także

KRZYŻAKÓW

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dziela Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmują całą twórczość tego autora, stanowią kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik dział: beletrystyczny, historyczny, społeczny, informacyjny z rubryką odgrywy i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantery pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkami powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 30 hal.
Półrocznie 13 kor. 80 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i na Bukowinie

z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnia za 3 tomy i kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.; należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor., w oprawie 71 kor. 20 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numerary okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Kamieniołomy trembowelskie
mające sławę światową, prowadzi miasto Trembowla we własnym zarządzie.

Zwraca się uwagę nabywców, że prawdziwy kamień trembowelski wytłumuje się jedynie w kamieniołomach miasta Trembowli, że więc wszelki przez kogo innego sprzedawany kamień nie pochodzi z łamów trembowelskich.

Zamówienia na płyty chodnikowe, kra-
węzniki, kostki brukowe, pomniki, ciosy,
słupy kilometrowe, schody i t. p. po
umiarkowanych cenach przyjmuje
Zarząd miasta Trembowli.